paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
OKNA ▪ DRZWI ▪ BRAMY ▪ ROLETY
www.paula.net.pl paula.pabianice@wp.pl
Salon okien EUROCOLOR
Ksawerów, Łódzka 181
519 773 046, 42 215 13 13
Salon drzwi ERKADO
Pabianice, Łaska 2
501 798 336, 42 212 18 68

PCM
Nowatorska operacja na oddziale ginekologiczno –położniczym
strona 6

PKP
Okratowali budkę dróżnika przy ulicy Lutomierskiej. Dlaczego?
strona 3

ZUS
Nowe świadczenie dla niepełnosprawnych. Jak je dostać?
strona 15

Życie Pabianic

rok XXVII, nr 1390
ISSN 1733-6643
11 czerwca 2024 r. numer 23
3,80 zł w tym 5% VAT
https://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

WYBORY DO EUROPARLAMENTU

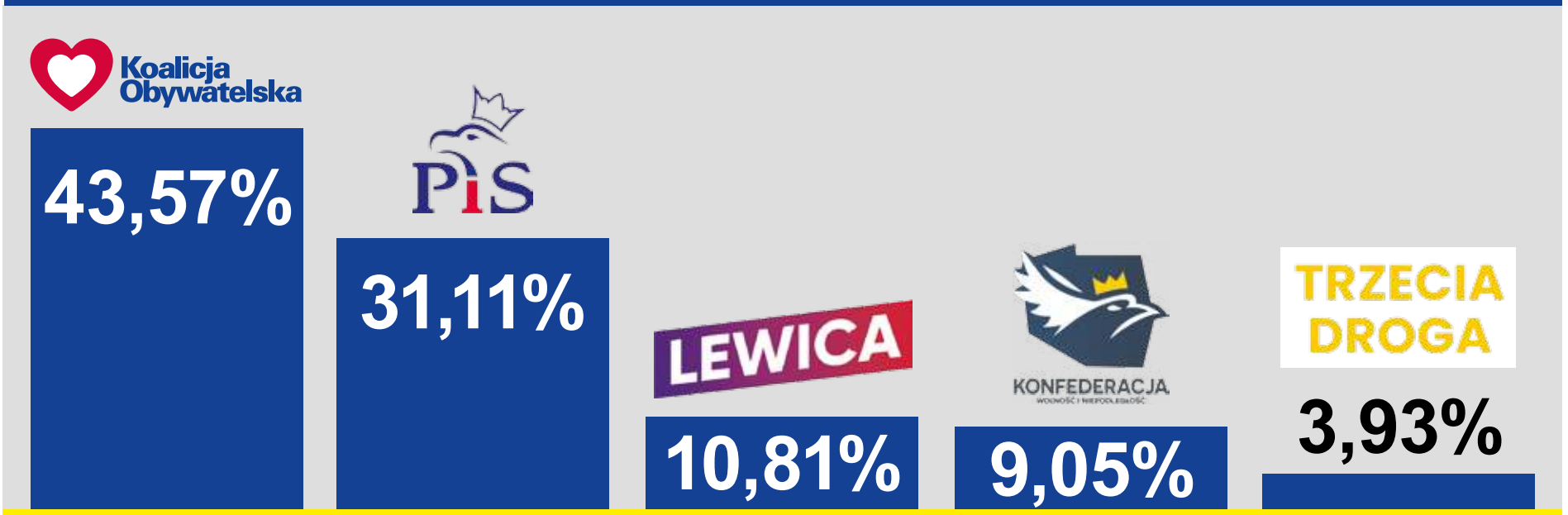

Tak głosowali pabianiczanie
strona 2

Dyrektorka urzędu pracy rezygnuje ze stanowiska

Co będzie robić Magdalena Werstak?

strona 2

eprasa.pl 99537a79fa

ZDJĘCIE TYGODNIA

Poseł Józefaciuk ostatnio często bywa w naszym mieście. To za sprawą imprez biegowych, w których bierze udział

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
11 czerwca	12 czerwca	13 czerwca	14 czerwca	15 czerwca	16 czerwca	17 czerwca
Anastazego Barnaby	Jana Onufrego	Antoniego Lucjana	Bazylego Walerego	Jolanty Bernarda	Aliny Justyny	Laury Marcjana

MOTTO TYGODNIA:

„Czas jest wszystkim, co masz... i pewnego dnia może okazać się, że masz go mniej niż sądzisz”

Randy Pausch

Tak głosowały Pabianice w eurowyborach

W naszym mieście najwięcej głosów zdobyli kandydaci Koalicji Obywatelskiej. W Łódzkiem wygrał PiS. Do Europarlamentu z naszego okręgu weszli: Dariusz Joński – KO, Waldemar Buda – PiS i prawdopodobnie Marek Belka – Lewica

Frekwencja wyborcza w mieście wyniosła 43,71 procenta. Do urn wyborczych w ubiegłą niedzielę pofatygował się co trzeci pabianiczanin.

Do głosowania uprawnionych jest 47.744 mieszkańców naszego miasta. W Obwodowych Komisjach Wyborczych było 45.717 kart do głosowania, a z urn wyjęto 20.430 kart ważnych. Nieważnych było 180 kart (np. nie postawiono znak „x” przy żadnym z nazwisk bądź postawiono więcej niż jeden znak na różnych listach).

Najliczniej odliczyli się przy urnach mieszkańcy ulicy Jutrzkowickiej i okolic. Najwyższa frekwencja była w OKW nr 25 z siedzibą w OSP przy ul. Jutrzkowickiej – 51,45 procenta.

Najniższa frekwencja – 15,22 procenta, w zamkniętym OKW nr 27 z siedzibą w Pabianickim Centrum Medycznym przy ul. Jana Pawła II, gdzie głosowali pacjenci szpitala. Równie niską frekwencję miały OKW w Domach Pomocy Społecznej.

Najniższą frekwencję wśród otwartych obwodów głosowania zanotowano w OKW nr 12 z siedzibą ZNP przy Kilińskiego – 30,91 proc.

W Pabianicach wybory wygrała Koalicja Obywatelska, zdobyła 43,57 procenta i 8.854 głosy, drugie miejsce zajął PiS – 31,11 procenta i 6.322 głosy.

Trzecie miejsce zajęła Lewica – 10,81 proc. i 2.196 głosów, czwarta jest Konfederacja – 9,05 proc. i 1.839 głosów, i piąta – Trzecia Droga – 3,93 procenta i 798 głosów.

Kolejne miejsca zajęli Bezpartyjni Samorządowcy – 1,02 proc. i 207 głosów, Polexit 0,26 proc. i 53 głosy, Strajk Przedsiębiorców – 0,26 proc. i 53 głosy.

Podobne wyniki uzyskały komitety wyborcze w powiecie pabianickim. Frekwencja wyniosła 44,09 procenta.

Dariusz Joński

Waldemar Buda

Marek Belka

- KO zdobyła 16.325 głosów – 40,88 proc.
- PiS – 12.802 głosy i 32,06 proc.
- Konfederacja – 4.239 głosów – 10,62 proc.
- Lewica – 4.072 głosy i 10,20 proc.
- Trzecia Droga – 1.869 głosów – 4,68 proc.

W Łódzkiem wyniki PiS stawiają tę partię na pierwszym miejscu. Partia Jarosława Kaczyńskiego dostała w 6. okręgu 38,60 proc. głosów. Koalicja Obywatelska zdobyła 33,29 proc. głosów.

Na trzecim miejscu jest Konfederacja z wynikiem 10,96 proc., za nią Lewica (9,93 proc.). Trzecia Droga dostała 5,91 proc. głosów.

W samej Łodzi zwyciężyła KO z wynikiem 45,20 proc. PiS dostało tutaj 24,54 proc. Na trzecim miejscu jest Lewica (16,35 proc.), a za nią Konfederacja (8,47 proc.).

Polska ma 53 mandaty do EU. Najwięcej, bo 21 zdobyła Koalicja Obywatelska, 19 ma Prawo i Sprawiedliwość, Konfederacja ma 6 mandatów, Trzecia Droga – 4, a Lewica 3 mandaty.

Okręg szósty, w którym są Pabianice i nasz powiat, „dostał” trzy miejsca do PE. Mandaty dostali i do Brukseli pojadą: Dariusz Joński z Koalicji Obywatelskiej, który w Pabianicach dostał 6.749 głosów, a w Łódzkiem 194.109 głosów; Waldemar Buda z Prawa i Sprawiedliwości, który zebrał w naszym mieście 2.439 głosów, a w Łódzkiem – 103.679, Marek Belka z Lewicy, który w Pabianicach dostał 1.696 głosów, a w Łódzkiem 56.410 głosów.

W wyborach w 2019 roku nasz okręg też miał trzy miejsca w UE. Eurodeputowanymi byli: Marek Belka z Lewicy oraz Witold Waszczykowski i Joanna Kopcińska z PiS. W wyborach 2024 roku Belka ma szanse na mandat. Waszczykowski i Kopcińska przepadli.

W wyborach do PE w 2019 roku startowali także pabianiczanie, ale bez powodzenia. Byli to Aleksandra Stasiak z „lewicy” i Michał Pietrzak z „Wiosny”. Tegoroczni pabianiccy kandydaci do Parlamentu Europejskiego mandatów także nie dostali. Arkadiusz Jaksa z KO w naszym mieście zebrał 968 głosów i 2.783 głosy w całym Okręgu nr 6. Na swojej liście uzyskał w Pabianicach drugi wynik po Dariuszu Jońskim. Był lepszy o ponad 300 głosów od Joanny Skrzydlewskiej, która była wyżej od niego na liście.

Żanetta Nochowicz z Bezpartyjnych Samorządowców w rodzinnym mieście zdobyła 42 głosy i 326 w całym Okręgu nr 6.

Wyniki wyborów do PE w Pabianicach i okręgu łódzkim różnią się nieco od wyników krajowych, w których kolejność wygląda następująco: 1. KO (38,2 proc.), 2. PiS (33,9 proc.), 3. Konfederacja (11,9 proc.), 4. Trzecia Droga (8,2 proc.), 5. Lewica (6,6 proc.).

W Pabianicach kolejność komitetów wyborczych pod względem zebranych głosów wygląda następująco: 1. KO (43,57 proc.), 2. PiS (31,11 proc.), 3. Lewica (10,81 proc.), 4. Konfederacja (9,05 proc.), 5. Trzecia Droga (3,93 proc.). W mieście nad Dobrzynką okazuje się, że Lewica ma więcej zwolenników niż Konfederacja.(G)

Magdalena Werstak odchodzi z PUP

Zrezygnowała ze stanowiska dyrektorki Powiatowego Urzędu Pracy w Pabianicach, bo prawdopodobnie zostanie członkiem zarządu woj. Łódzkiego.

Jak się dowiedziało ***Życie Pabianic,*** Magdalena Werstak złożyła wypowiedzenie z pracy. Odejdzie z pabianickiego PUP prawdopodobnie 1 lipca tego roku. Zapytana przez nas, czy to prawda – nie zaprzeczyła ani nie potwierdziła tej wiadomości.

– Będzie wszystko wiadomo we wtorek wieczorem – stwierdziła w telefonicznej rozmowie z redakcją w poniedziałek (10 czerwca) rano.

Dlaczego we wtorek wieczorem? Bo właśnie we wtorek, 11 czerwca rano odbywa się sesja Sejmiku Województwa Łódzkiego, którego radną Werstakowa została w tym roku.

To już trzeci termin sesji, a radni nie wybrali jeszcze władz województwa. W maju wybrano tylko przewodniczącą Sejmiku, którą została **Małgorzata Grabarczyk** z KO. Na drugim posiedzeniu nie doszło do wyboru marszałka i zarządu województwa. Jako kandydatka do fotela marszałka najczęściej wymieniana jest **Joanna Skrzydlewska** (kandydowała do Parlamentu Europejskiego, ale nie dostała się). Dalej jest w grze o fotel marszałka. Kandydatem na to stanowisko jest też starosta piotrkowski **Piotr Wojtysiak** z PSL.

Jeśli Skrzydlewska zwycięży, Magdalena Werstak ma poważne szanse na stanowisko w zarządzie województwa łódzkiego, skoro już żegna się z PUP w Pabianicach. Okaże się to dzisiaj – 11 czerwca.

Magdalena Werstak jest absolwentką Politechniki Łódzkiej i UŁ. W 1999 roku pracowała w Państwowej Inspekcji Pracy, a od 2006 roku była członkiem zarządu Starostwa Powiatowego. Do 2010 roku była też radną powiatu pabianickiego. Od 2014 roku była wice–, a od sierpnia 2018 dyrektorem Powiatowego Urzędu Pracy.

Od 20 lat należy do Platformy Obywatelskiej, jest członkiem zarządu pabianickiego koła.(G)

eprasa.pl 99537a79fa

Dróżnik pod szczególną ochroną

Dróżnicy nie czują się bezpiecznie w pracy. PKP okratowało budkę na przejeździe przy Lutomierskiej.

Budka dróżnika przy przejeździe na ul. Lutomierskiej ma nowy wygląd. Dróżnik wychodząc z pomieszczenia, by „być przy przejeździe pociągu", stoi w klatce. Tak się dzieje nie tylko w Pabianicach.

W całym regionie łódzkim okratowano budki dróżników przejazdowych, pracujących przy zamykaniu szlabanów na przejazdach. Jak podaje PKP, w kraju jest ponad 350 strażnic przejazdowych obsługiwanych przez dróżników. Średnio co ósma z nich jest wygrodzona, ponieważ dróżnicy w tych miejscach są szczególnie narażeni na wyzwiska, obelgi, a także agresję fizyczną ze strony kierowców, pieszych i rowerzystów, którzy zauważają, że natężenie ruchu pociągów wymaga dłuższego zamknięcia rogatek. PKP PLK informuje też, że koszt zamontowania dodatkowych zabezpieczeń na posterunkach dróżników w całym kraju to ogółem ok. pół miliona złotych.

Dróżnicy się cieszą, bo ich praca stała się bezpieczniejsza. A pracują tu kobiety i to przez 24 godziny.

Budki dróżników w Pabianicach i na trasie kolejowej do Łasku, można policzyć na palcach jednej ręki. W samym mieście mamy jedną, właśnie przy ul. Lutomierskiej. Musi tu być, bo nie ma dobrej widoczności z powodu wzniesienia, z powodu łuku torów i dużego ruchu samochodów. W tym miejscu dróżnik jest niezastąpiony. Dyżuruje w budce 24 godziny na dobę, często jest to kobieta.

Kobiety zwłaszcza skarżą się na „nocną zmianę". Boją się wyjść z budki, gdy na zewnątrz stoją pijane typy i chcą się dostać do środka. Gdy jedzie pociąg, powinny wyjść z pomieszczenia i stanąć z chorągiewką w ręku. Taki jest obowiązek. Boją się. Dla nich ogrodzenie i siatka to poczucie bezpieczeństwa.

Na kierowców samochodów skarżą się wszyscy dróżnicy bez względu na płeć. Najgorsi są niecierpliwi kierowcy, którzy muszą postać przed zamkniętym szlabanem, bo mieli pecha natknąć się na przejazd kilku pociągów. Zniecierpliwieni wylewają swoje niezadowolenie na pracowników PKP, bywa, że rzucają niecenzuralnym słowem, gorzej, gdy butelką.

– W województwie łódzkim do tego rodzaju drastycznych zdarzeń dochodzi średnio kilka razy w roku. Każdy zarejestrowany incydent jest zgłaszany Straży Ochrony Kolei i policji. Na zabezpieczonych posterunkach niemal codziennością są natomiast wyzwiska i obelgi kierowane pod adresem pracownika kolei. Wszystkie z nich w każdej chwili mogą się przerodzić w agresywne zachowanie, zagrażające bezpieczeństwu dróżnika. Dlatego prewencyjnie została zamontowana dodatkowa ochrona w Łodzi, Pabianicach, Zduńskiej Woli, Radomsku – tłumaczył w radio Łódź **Rafał Wielgusik**, rzecznik PKP PLK.

– Nie przyszłoby mi do głowy wyzywać dróżnika, a już tym bardziej rzucać w niego czymkolwiek. Co on może, to jego praca. Bywam zdenerwowany, gdy trafię na długi towarowy i stoję wtedy kilkanaście minut, a czekają na mnie dzieci albo szef w pracy – mówi kierowca mieszkający na Zatorzu, a pracujący w centrum miasta.

Okratowana budka dróżnika budzi jego zdziwienie.

– Uważam, że PKP mogłoby tu zbudować bezkolizyjny przejazd, to i okratowana budka byłaby niepotrzebna – dodaje.

A dróżnicy? Dróżnicy czują się w nich, jak „małpy w klatce", ale jak mówią, lepsze to niż dostać po głowie albo zarobić w twarz.(G)

PKP PLK przypomina: dróżnik przejazdowy jest pracownikiem bezpośrednio związanym z prowadzeniem ruchu kolejowego, odpowiedzialnym za bezpieczeństwo w ruchu drogowym i kolejowym. W związku z tym sprawca napaści na dróżnika, zgodnie z kodeksem karnym, podlega karze jak w przypadku napadu na funkcjonariusza państwowego, tj. pozbawienia wolności od roku do lat dziesięciu.

Wszyscy zaliczyli

Studenci Uniwersytetu Trzeciego Wieku zakończyli kolejny rok akademicki.

W poniedziałek w sali widowiskowej MOK spotkali się na uroczystości zakończenia roku akademickiego słuchacze, a w większości słuchaczki pabianickiego UTW. Około 300 osób zaliczyło kolejny rok. W tym roku akademickim wysłuchano 27 wykładów (dwa razy w miesiącu) prowadzonych przez 24 wykładowców.

Honorowymi słuchaczkami UTW zostały trzy panie: **Czesława Pawlaczyk**, **Mirosława Anioł** i **Dobrosława Dumka**. Studentki od początku istnienia UTW czynnie uczestniczą w zajęciach.

A jakie to zajęcia? Oprócz wykładów, zajęć w sekcjach np. plastycznej, językowej, turystycznej powodzeniem cieszyły się wyjazdy na spektakle do łódzkich teatrów, Teatru Wielkiego, Teatru im. Jaracza i Teatru Muzycznego. Największe wzięcie miały termy uniejowskie. 480 osób skorzystało z wycieczek do term i możliwości moczenia się w ciepłej wodzie. Z pabianickiej pływalni 70 studentów korzystało co tydzień. Powodzeniem cieszył się klub rowerowy Wigor.

Spacerniak dla psów za 160.000 zł

Pierwszy w mieście wybieg dla psów powstanie w parku Wolności, od strony wejścia przy ul. Moniuszki. Jest pozwolenie na budowę.

Zapotrzebowanie na taki obiekt zgłaszane było od dawna. W tym roku zostanie zrealizowane. Na Strzelnicy powstanie wybieg dla psów. Wejście na jego teren przewidziano od ulicy Moniuszki.

Teren o powierzchni 2,5 tys. m kw. będzie ogrodzony, z dwiema śluzami wejściowymi, żeby uniemożliwić psom samowolne opuszczenie wybiegu. Zostanie wyposażony w przeszkody do zabaw i ćwiczeń (tunel, slalom, kładka, piaskownica). Znajdą się też poidełka dla psów, dystrybutory woreczków na odchody, kosze oraz ławki dla opiekunów czworonogów. Wybieg będzie oświetlony, żeby można było korzystać z niego również wieczorem.

– Na projekt i budowę zarezerwowano w budżecie 160 tys. zł – informuje **Aneta Klimek,** rzeczniczka prasowa prezydenta. Projekt powstał w uzgodnieniu ze specjalistami i został pozytywnie zaopiniowany przez trenera psów i behawiorystę **Joannę Rachubińską** oraz zespół psiPARK.pl.

Organizacja przestrzeni wykorzystuje naturalne ukształtowanie i uwarunkowania terenu. (red)

eprasa.pl 99537a79fa

Pozbądź się rupieci

Eko–Region bezpłatnie wywiezie odpady wielkogabarytowe. Sprawdź, czego możesz się pozbyć i kiedy po to przyjadą.

Przed dom możemy wystawić: zużyty sprzęt AGD i RTV (np. radia, telewizory, monitory, lodówki, pralki), domowy sprzęt sanitarny, małe opony samochodowe, złom, zużyte lampy i oprawy oświetleniowe, meble i elementy wyposażenia mieszkania, baterie i akumulatory, elementy stolarki mieszkaniowej i gospodarczej, urządzenia z tworzyw sztucznych.

Musimy je wystawić wyznaczonego dla danej ulicy dnia przed godziną 7.00.

Firma nie odbierze odpadów takich jak: gruz, kamienie, piasek, ziemia, oleje i środki chemiczne, lekarstwa, odpady budowlane, odzież, tekstylia, obuwie, tkaniny wystroju wnętrz, kołdry, pierzyny, szkło, opakowania po farbach i lakierach, odpady pochodzące z warsztatów rzemieślniczych, odpady zawierające azbest i inne niebezpieczne, odpady zielone.

Harmonogram zbiórki

18 czerwca (wtorek) – 15. Pułku Piechoty „Wilków", Cmentarna, Dąbrowskiego, Grunwaldzka, Hermanowska, Hetmańska, Husarska, Kasztelańska, Kochanowskiego, Lecznicza, Ludowa, Mielczarskiego, Miodowa, Niecała, Nowa, Odrodzenia, Ostatnia, Pawia, Pomorska, Przejazd, Robotnicza, Rycerska, Skośna, Skrajna, Szarych Szeregów, Śniadeckiego, Średnia, Tkacka, Toruńska, Ułańska, Wysoka, Zacisze, Zagajnikowa, Zielona.

19 czerwca (środa) – Jutrzkowicka, Kilińskiego, Orla, Jana Pawła II, Moniuszki, Wileńska.

20 czerwca (czwartek) – Chłodna, Pułaskiego, św. Jana, św. Rocha, Traugutta, Zamkowa.

21 czerwca (piątek) – Kunickiego, Łaska, Parkowa, Sosnowa, Sportowa, Wiejska, Wolnościowa, Wrzosowa.

24 czerwca (poniedziałek) – Barucha, Batorego, Bystra, Ciepła, Familijna, Garncarska, Kapliczna, Konopna, Kresowa, Kręta, Ksawerowska, Lazurowa, Letnia, Lwowska, Majdany, Miętowa, Młynarska, Modrzewiowa, Nastrojowa, Okulickiego, Piaskowa, Pietrusińskiego, Piłsudskiego, Północna, Przyjazna, Radosna, Sejmowa, Sikorskiego, Szczęśliwa, Widzewska, Witosa, Zachodnia, Zaradzyńska, Zdrojowa, Żwirki i Wigury.

25 czerwca (wtorek) – Familijna, Gdańska, Konstantynowska, Miła, Mostowa, Partyzancka, Rypułtowicka, Rzgowska, Stary Rynek, Warszawska.

26 czerwca (środa) – Gospodarcza, Jasna, Karniszewicka, Pogodna, Polna, Wodna, Zielna.

27 czerwca (czwartek) – Agrestowa, Bociania, Brauna, Brzoskwiniowa, Chmielowa, Cyprysowa, Czereśniowa, Eichlera, Gajowa, Gruntowa, Jagodowa, Jodłowa, Kąkolowa, Leśna, Lisia, Łubinowa, Łukowa, Bukowa, Makowa, Malwowa, Modrakowa, Morelowa, Napierskiego, Oliwkowa, Organizacji WIN, Orna, Orzechowa, Podmiejska, Poziomkowa, Słoneczna, Śliwkowa, Tatarakowa, Tęczowa, Torowa, Trawiasta, Warzywna, Wiśniowa, Wspólna.

28 czerwca (piątek) – Akacjowa, Brzozowa, Bukowa, Cedrowa, Cisowa, Dereniowa, Glebowa, Gromadzka, Jałowcowa, Jarzębinowa, Jaśminowa, Jaworowa, Jesionowa, Kalinowa, Kasztanowa, Klonowa, Laskowa, Leszczynowa, Liściasta, Łączna, Malinowa, Morwowa, Niska, Olszynowa, Owocowa, Piątkowska, Rolnicza, Świerkowa, Topolowa, Wiązowa, Żniwna, Żytowicka.

W przypadku braku możliwości dojazdu specjalistycznego pojazdu odbierającego odpady do danej nieruchomości, odpady trzeba wystawić do najbliższego skrzyżowania ulic, gdzie dojazd jest możliwy.

Zmiana kolejowego rozkładu jazdy

Na wakacje zmieniły się zasady rezerwacji miejsc w pociągach PKP InterCity.

Od 9 czerwca obowiązują nowe zasady rezerwacji miejsc w pociągach PKP InterCity. Obowiązkową rezerwację trzeba mieć na podróżowanie w pociągach: IC „Baczyński" i IC „Asnyk" (Wrocław – Pabianice – Warszawa), IC „Łużyce" (Zgorzelec – Pabianice – Warszawa) oraz IC „Słowacki" (Wrocław – Pabianice – Ełk).

Rezerwacja miejsc nie jest już obowiązkowa w pociągach: IC „Cegielski" (Poznań – Pabianice – Kraków), IC „Koziołek" (Poznań – Pabianice – Lublin), które obsługują elektryczne zespoły trakcyjne Flirt.

Nie zmieniły się zasady rezerwacji miejsc w pozostałych pociągach – IC „Dąbrowska" (Wrocław – Pabianice – Białystok), IC „Konopnicka" (Wrocław – Pabianice – Warszawa – Olsztyn) oraz „Włókniarz" (Szczecin – Pabianice – Łódź), przy czym dla tego pociągu zmieniła się kategoria z TLK na IC. Na tych trasach rezerwacja miejsc jest nieobowiązkowa.

We wszystkie niedziele do końca sierpnia oraz dodatkowo 15 sierpnia trasa pociągu IC „Konopnicka" jest wydłużona z Warszawy do Olsztyna.

Pociągi InterRegio w relacji do Warszawy dojeżdżają do Warszawy Wschodniej przez Warszawę Centralną (zamiast do Warszawy Głównej, jak było). InterRegio „Prosna" jedzie z kolei do Warszawy Wschodniej przez Warszawę Gdańską.

Zmieniony rozkład jazdy będzie obowiązywał do 31 sierpnia.

Zderzenie auta z tramwajem

Do kolizji auta osobowego z tramwajem 41 doszło w czwartek przed godziną 19.00 na ul. Łódzkiej.

Ruch tramwajowy został wstrzymany. Tramwaje z Placu Niepodległości dojeżdżały tylko do przystanku przy Ikei.

Te z Pabianic zatrzymały się na przystanku przy Widzewskiej. Przerwa w komunikacji tramwajowej trwała kilka godzin. Uruchomiono autobusową komunikację zastępczą.

Wszystko dlatego, że kierujący hyundaiem tucson nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu tramwajowi. Do zdarzenia doszło na terenie Ksawerowa, przy wyjeździe z Pabianic. Kierowca, jadąc ulicą Łaską, chciał skręcić w prawo w ul. Łódzką i jechać w stronę centrum Pabianic. Każdy kierowca musi się tu zatrzymać. Jest znak STOP i jest niebezpiecznie, bo drogę przecinają tory tramwajowe.

37–latek z hyundaia nie zachował należytej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa jadącej od Pabianic Pesie. Auto dostało w lewy przód, ale kierowcy na szczęście nic się nie stało.

– I kierowca, i motorniczy byli trzeźwi – dodaje sierż. sztab. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji. – Sprawca kolizji został ukarany mandatem.

ODESZLI

HALINA PISKORSKA
z domu STEFANIAK
1 czerwca. Miała 97 lat

KRZYSZTOF BARAN
1 czerwca. Miał 52 lata

ZDZISŁAWA PYTKO
z domu KOCHANOWSKA
2 czerwca. Miała 87 lat

ELŻBIETA RZĄDZIŃSKA
z domu ANDRUSZEWSKA
3 czerwca. Miała 89 lat

JOLANTA BOGUSŁAWSKA
z domu SZLUKIER
3 czerwca. Miała 88 lat

JADWIGA PIETRZAK
4 czerwca. Miała 68 lat

DANIELA IWASZKIEWICZ
z domu KAFLAK
5 czerwca. Miała 79 lat
Pogrzeb 11 czerwca
na cmentarzu komunalnym

ALINA ŻUPANIEC
z domu SAŁADAJCZYK
6 czerwca. Miała 68 lat
Pogrzeb 11 czerwca
na cmentarzu komunalnym

BOŻENA GOŁĘBIEWSKA
z domu STOLAREK
6 czerwca. Miała 69 lat
Pogrzeb 11 czerwca
na cmentarzu komunalnym

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym
95–200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna:
pn.–pt. 8.00–16.00
tel. (42) 215–12–60

www.mzppabianice.pl

Bezpłatne formalności z ZUS

U nas zapłacisz kartą

eprasa.pl 99537a79fa

Czego się dorobili

Radni miejscy złożyli oświadczenia majątkowe. Ujawnili swoje domy, mieszkania i dochody za rok 2023 r. Nie wszyscy. Do ostatniej chwili czekali nowi radni. Ci, których wybraliśmy po raz pierwszy w ostatnich wyborach samorządowych, mieli miesiąc od ślubowania na złożenie oświadczeń i ujawnienie swoich majątków

TADEUSZ GĘS
(rocznik 1973 r.)
oszczędności: 10 tys. zł, 52 tys. zł – lokata bankowa (współwłasność)
domy: 95 m kw., wartość 500 tys. zł (współ.), 150 m kw., wartość 1 mln zł (współ.)
mieszkanie: 45 m kw., wartość 250 tys. zł
nieruchomości: budynek gosp. 25 m kw., działka 19 m kw., 3.769,4 m kw., 1.400 m kw., o wartości łącznej 280 tys. zł
dochody: łącznie 140 tys. zł
auto: toyota corolla rocznik 2017, wartość 50 tys. zł (współ.)

GABRIEL GRZEJSZCZAK
(rocznik 1995)
oszczędności: 38.745 zł
dochody: 56.337 zł – praca, 23.964 zł – dieta radnego
auto: hyundai, wartość 17.000 zł

KRZYSZTOF HILE
(rocznik 1959 r.)
– wiceprzewodniczący Rady Miejskiej
oszczędności: 146.682 zł (współ.)
mieszkanie: 60,63 m kw., wartość 380 tys. zł (współ.), 48,11 m kw., wartość 150 tys. zł (współ.)
dochód: 89.332 zł – praca, 31.692 zł – dieta radnego
auto: citroen rocznik 2017, wartość 45 tys. zł (współ.), peugeot, rocznik 2010, wartość 17 tys. zł (współ.)

ADAM KACZOROWSKI
(rocznik 1971 r.)
oszczędności: 30 tys. zł, papiery wartościowe na 4.567,58 zł
dochód: 41.400 zł – praca, 20.913 zł – dieta radnego

BOŻENNA KOZŁOWSKA
(rocznik 1953 r.)
oszczędności: 57 tys. zł
mieszkanie: 67,637 m kw., wartość 440 tys. zł
nieruchomości: 56,23 m kw., 29,17 m kw., 570 m kw. działka ROD, wartość łączna 190 tys. zł
dochody: emerytura – 60.127,32 zł, dieta radnej – 31.692 zł

JOANNA KUPŚ
(1974 r.)
– wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej
oszczędności: 9 tys. zł
mieszkanie: 47 m kw., wartość 240 tys. zł (współ.), 77 m kw., wartość 350 tys. zł, 32 m kw., wartość 200 tys. zł
dochód: praca – 86.345 zł, dieta – 31.692 zł, 15.299 zł – sprzedaż auta
auto: chevrolet cruze, rocznik 2013, opel meriva, rocznik 2013, wartość do 10 tys. zł

IWONA MARCZAK
(rocznik 1969 r.)
– przewodnicząca Rady Miejskiej
oszczędności: 15.755 zł
dom: 129 m kw., wartość 600 tys. zł (współ.)
nieruchomości: 744 m kw. – działka rekreacyjna, 3.912 m kw. – działka pod domem, 42 m kw., 413 m kw. o wartości łącznej ok. 140 tys. zł (współ.)
dochód: praca – 57.352 zł, 31.692 zł – dieta radnej
auto: mercedes rocznik 2008 r. – 30 tys. zł (współ.), mazda 2008 r. – 15 tys. zł (współ.), mercedes 2015 r. – 60 tys. zł (współ.)
kredyt: hipoteczny – 192.945 zł, konsumpcyjny – 43 tys. zł, 10,6 tys. zł – pożyczka

KRZYSZTOF RĄKOWSKI
(rocznik 1982 r.)
oszczędności: 12.350 zł (współ.)
mieszkanie: 62 m kw., wartość 320 tys. zł (współ.)
dochód za 2024 r. to: 19.817 zł – praca, 5.990 zł – dieta radnego, 1.600 zł – świadczenie wychowawcze
auto: ford rocznik 2018, wartość 80 tys. zł (współ.), jaguar rocznik 2020, wartość 75.150 zł (współ.)
kredyt: 145.638 zł, 12.502 zł, hipoteczny – 131.795 zł, 103.936 zł – (współ.)

PIOTR RÓŻYCKI
(rocznik 1975 r.)
oszczędności: brak
mieszkanie: nie ma
nieruchomości: działka rekreacyjna 3.229 m kw., wartość 320 tys. zł (współ.)
dochód: emerytura – 33.065 zł, dieta radnego – 19.492 zł
auto: opel rocznik 2007, wartość 14 tys. zł
kredyt: 63.661 zł, 33 tys. zł – ugoda sądowa

WŁODZIMIERZ STANEK (rocznik 1975 r.)
oszczędności: 315.886 zł, 136 tys. zł – papiery wartościowe, 11.078 zł – IKZE
dom: 170 m kw., wartość 800 tys. zł (współ.), 220 m kw. (współ.), wartość 600 tys. zł, 116 m kw. (współ.), wartość 47.500 zł
mieszkanie: 48 m kw., wartość 320 tys. zł (współ.)
nieruchomości: działka 1.000 m kw., 600 m kw., 296 m kw., 800 m kw., 76 m kw., 35 m kw. – budynek gospodarczy; o łącznej wartości ok. 460 tys. zł

dochód: 170.361 zł – praca, 20.201 – dieta, 5.590 zł – spadek, 14 tys. zł – sprzedaż auta
auto: toyota, wartość 68 tys. zł, motor piaggio, wartość 21.500 zł, kia, wartość 56 tys. zł (współ.)

ALEKSANDRA STASIAK
(rocznik 1988 r.)
wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej
oszczędności: 155 tys. zł
mieszkanie: 46,15 m kw., wartość 210 tys. zł
dochód: 103.915 zł – praca, 30.372 zł – dieta radnej, 700 zł – za pracę w komisji wyborczej
auto: mercedes, wartość 10.000 zł
kredyt: mieszkaniowy – 113.498 zł do spłaty

GRAŻYNA WÓJCIK
(rocznik 1960)
oszczędności: 1.500 zł, 9.038 zł, 26.999 zł – IKE, 18.104 zł – IKZE
dom: 100 m kw., wartość 400 tys. zł (współ.)
mieszkanie: 58 m kw., wartość 300 tys. zł
nieruchomości: działka 2.618 m kw., budynki mieszkalny 50 m kw. i gospodarczy 90 m kw. o wartości 250 tys. zł (współ.), działka leśna 9.081 m kw., wartość 30 tys. zł (współ.), działka rolno–leśna 10.262 m kw., wartość 30 tys. zł (współ.), działka rolna 3.882 m kw., wartość 20 tys. zł (współ.)
dochód: 123.325 zł – praca, 31.164 zł – dieta radnej, 56 tys. zł –sprzedaż auta
auto: mazda rocznik 2022
kredyt: do spłaty 6.889 zł.

ALEKSANDER WÓJTOWICZ (rocznik 1994 r.)
oszczędności: 35 tys. zł, 100 tys. zł – obligacje skarbowe
nieruchomości: działka rolna 7.139 m kw., wartość 20 tys. zł

dochód: 72.595 zł – praca, 2.112 zł – umowa–zlecenie, 23.764 zł –dieta radnego
auto: toyota rocznik 2007
kredyt: nie ma

eprasa.pl 99537a79fa

Nowatorska operacja w pabianickim szpitalu

To nieprawda, że taka jest twoja uroda, więc powinnaś się przyzwyczaić i cierpieć. To nie musi boleć! Co takiego? Endometrioza

Doktor Dariusz Owczarek, kierownik oddziału ginekologiczno–położniczego w PCM przeprowadził pierwszą w naszym województwie operację usunięcia ogniska endometriozy metodą laparoskopową. Było to możliwe dzięki umiejętnościom doktora i nowoczesnemu sprzętowi, jakim od kilku miesięcy dysponuje szpital.

Koszmar pani Agnieszki

Dziś doktor, władze i dyrekcja szpitala, a najbardziej szczęśliwa pacjentka, cieszą się z udanej operacji.

– To był koszmar – zwierza się pacjentka Agnieszka Dziuba. – Ból na okrągło, niezależnie w jakiej fazie cyklu byłam. Bolało zawsze. Nie pomagały środki przeciwbólowe. Była niechęć do wszystkiego.

– Zawsze z dumą odnosimy się do sukcesów w momencie, kiedy widzimy, że trud w pozyskaniu sprzętu, pozyskaniu kadry, przekłada się na konkretne efekty – mówi z dumą prezydent Grzegorz Mackiewicz. – A dzisiaj nowoczesna technologia w połączeniu z wiedzą doktora powoduje, że możemy się pochwalić, że PCM jako jedno z niewielu w Polsce może przeprowadzać innowacyjne metody leczenia

– Mama była w strasznym stanie, ciągle poddenerwowana albo apatyczna – opowiadają córki pani Agnieszki. – Miała zmienne nastroje. Teraz wszystko się zmieniło.

– Dwa lata temu trafiłam do gabinetu doktora Owczarka, który po konsultacji i początkowym leczeniu farmakologicznym, zaproponował mi zabieg – opowiada pabianiczanka. – Zrobiłabym wszystko, by przestać cierpieć. Zgodziłam się.

Diagnoza to endometrioza głęboko naciekająca

– Stwierdziłem torbiel endometrialną – ujawnia doktor Owczarek. – Pani Agnieszka nie była zdecydowana na radykalny zabieg usunięcia macicy. Wykonaliśmy laparoskopię, wyłuszczyliśmy zmianę, uwolniliśmy zrosty, ale niestety pozostały jakieś ogniska endometriozy.

Niestety, w kilka miesięcy po zabiegu dolegliwości powróciły. Można powiedzieć, że ze zdwojoną siłą i były na tyle duże, że 47–latka zdecydowała się na zabieg radykalny. Co to znaczy zabieg radykalny w takiej sytuacji?

– Pacjentka miała ogniska endometriozy w obrębie mięśnia macicy, czyli zabieg radykalny miał polegać na wycięciu macicy, co byłoby niemożliwe u młodej kobiety, która stara się jeszcze o dzieci – tłumaczy doktor.

Wyjątkowość tej operacji polegała również na tym, że ogniska endometriozy były zlokalizowane w obrębie odbytnicy.

– Czyli mamy operację na dwóch układach – rozrodczym i pokarmowym – dodaje doktor.

Operacja bez otwierania jam ciała była możliwa dzięki ultranowoczesnemu laparoskopowi, który pracuje w pabianickim szpitalu od kilku miesięcy. PCM kupił urządzenie za 1,5 mln zł dzięki sprzedaży nieruchomości przy ul. Wileńskiej.

Doktor Dariusz Owczarek i pacjentka Agnieszka Dziuba

– Ten laparoskop ma funkcję obrazowania 3D, dzięki czemu jesteśmy w stanie wypreparować wszystkie najtrudniejsze struktury anatomiczne. A jego druga zaleta to możliwość obrazowania w podczerwieni – tłumaczy doktor. – Podając znacznik byliśmy w stanie ocenić unaczynienie ściany odbytnicy, dzięki czemu mieliśmy pewność dobrego wykonania zabiegu, który polegał na wycięciu przedniej ściany odbytnicy i zszyciu jej tak, by była dobrze unaczyniona.

To zdaniem doktora był bardzo trudny zabieg, jak sam określił „Mont Everest" wśród zabiegów ginekologicznych.

– Jest możliwy dzięki sprzętowi, ale też dzięki kadrze medycznej, która pracuje w naszym szpitalu. To są wykształceni lekarze – dodaje doktor Owczarek, wspominając o kolegach z chirurgii ogólnej i naczyniowej, którzy pomogli w końcowej fazie operacji.

Operacja pani Agnieszki trwała 3 godziny, a potem przez 6 dni pabianiczanka była pod obserwacją na oddziale.

– Mogłaby wyjść w trzeciej dobie po operacji, ale woleliśmy ją dłużej poobserwować – dodaje doktor.

Agnieszka Dziuba z córkami. Ma nadzieję, że jej dziewczyny nie odziedziczyły choroby

To nie musi boleć

Dziewczyny, kobiety muszą mieć świadomość, że cykliczne dolegliwości bólowe, które się pojawiają, czy w obrębie kończyny dolnej, czy w obrębie kręgosłupa, to mogą być objawy endometriozy i wówczas należy zwrócić się do ginekologa.

Co to jest endometrioza?

– To występowanie komórek błony śluzowej macicy, poza jamą macicy – tłumaczy doktor. – Ale co ciekawe, te ogniska endometriozy mogą znajdować się również w obrębie płuc, a nawet opisane są przypadki, że znajdowano je w obrębie mózgu.

Komórki endometrium mogą lokalizować się w jajnikach, otrzewnej, w przewodzie pokarmowym, układzie moczowym. Komórki te są nadal aktywne wydzielniczo i reagują na zmiany hormonalne zachodzące w cyklu miesiączkowym, powodując w organizmie przewlekłą reakcję zapalną.

Jak endometriozę diagnozować?

– Po pierwsza, pacjentka musi do nas trafić – mówi doktor. – A jeśli już trafi do gabinetu, to ważny jest wywiad. Są specjalne kwestionariusze dedykowane endometriozie. Kolejny etap to badanie ginekologiczne. I w końcu ultrasonografia, która w XXI wieku powinna być dostępna w każdym gabinecie ginekologicznym. Jeżeli już mamy zdiagnozowaną endometriozę, to przechodzimy do leczenia. Leczenie, które stosujemy w endometriozie, jest leczeniem indywidualnym. Oczywiście pierwszym etapem leczenia będzie leczenie farmakologiczne. Potem będziemy mogli zaproponować leczenie operacyjne. Są to zabiegi radykalne, gdy pacjentki zakończyła plany prokreacyjne i zdecydowały się na zabieg, który pozwoli w jak największym stopniu wyciąć ogniska endometriozy. Są też zabiegi nieradykalne, które polegają na wycięciu ognisk endometriozy, ale z zachowaniem płodności.

– Pabianickie Centrum Medyczne stawia na sprzęt, stawia na kadrę. W ostatnim okresie czasu postawiło na rozwój oddziału ginekologiczno–położniczego i innego rodzaju położnictwa, na czele z doktorem Dariuszem Owczarkiem – mówi Witold Olszewski, prezes PCM

Grażyna Grabowska

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, **Agnieszka Namysł**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**.
Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **AGORA S.A.**

eprasa.pl 99537a79fa

ul. Partyzancka

W nagłych przypadkach

W pabianickich szkołach podstawowych pojawiły się „różowe skrzyneczki". Co kryją? Bezpłatne środki higieny osobistej na czas menstruacji – np. podpaski. Do podstawówek, z inicjatywy rodziców, uczniów i dyrekcji, dostarczyła je delegacja Projektu Pabianice.

Akcja została wymyślona przez fundację Różowa Skrzyneczka, której celem jest walka z ubóstwem i wykluczeniem menstruacyjnym, a także zapewnienie powszechnego dostępu do bezpłatnych środków higieny na czas menstruacji w przestrzeni publicznej oraz rzetelnej edukacji w zakresie miesiączkowania w szkole. Jak podaje Kulczyk Foundation, 21 procent uczennic opuszcza lekcje z powodu braku podpaski, a 10 proc. nie wychodzi z tego powodu z domu. 28 maja ustanowiono Światowym Dniem Higieny Menstruacyjnej.

ul. Łaska

Trasa wydłużona

Autobus Flixbus zawiezie nas z Pabianic do kolejnego miasta – Zamościa. Została tam wydłużona trasa linii N1300, która kończyła się kiedyś na Warszawie Wschodniej. Po drodze Flixbus zatrzymuje się w Lublinie i Krasnymstawie.

FlixBus to niemiecki przewoźnik działający od 2011 roku i obecnie największa europejska firma, świadcząca przejazdy długodystansowe. Jej autokarami można podróżować do różnych zakątków na świecie. Z Pabianic dojedziemy do Pragi.

ul. Gdańska

Kibic w plenerze

Kino Tomi zadbało o miłośników piłki nożnej. Kinowy ogródek zmienił się w Strefę Kibica. Będą tam transmitowane wszystkie mecze reprezentacji Polski oraz wybrane spotkania pozostałych drużyn. Bilety na mecze dostępne są w kasie kina i na jego stronach internetowych.

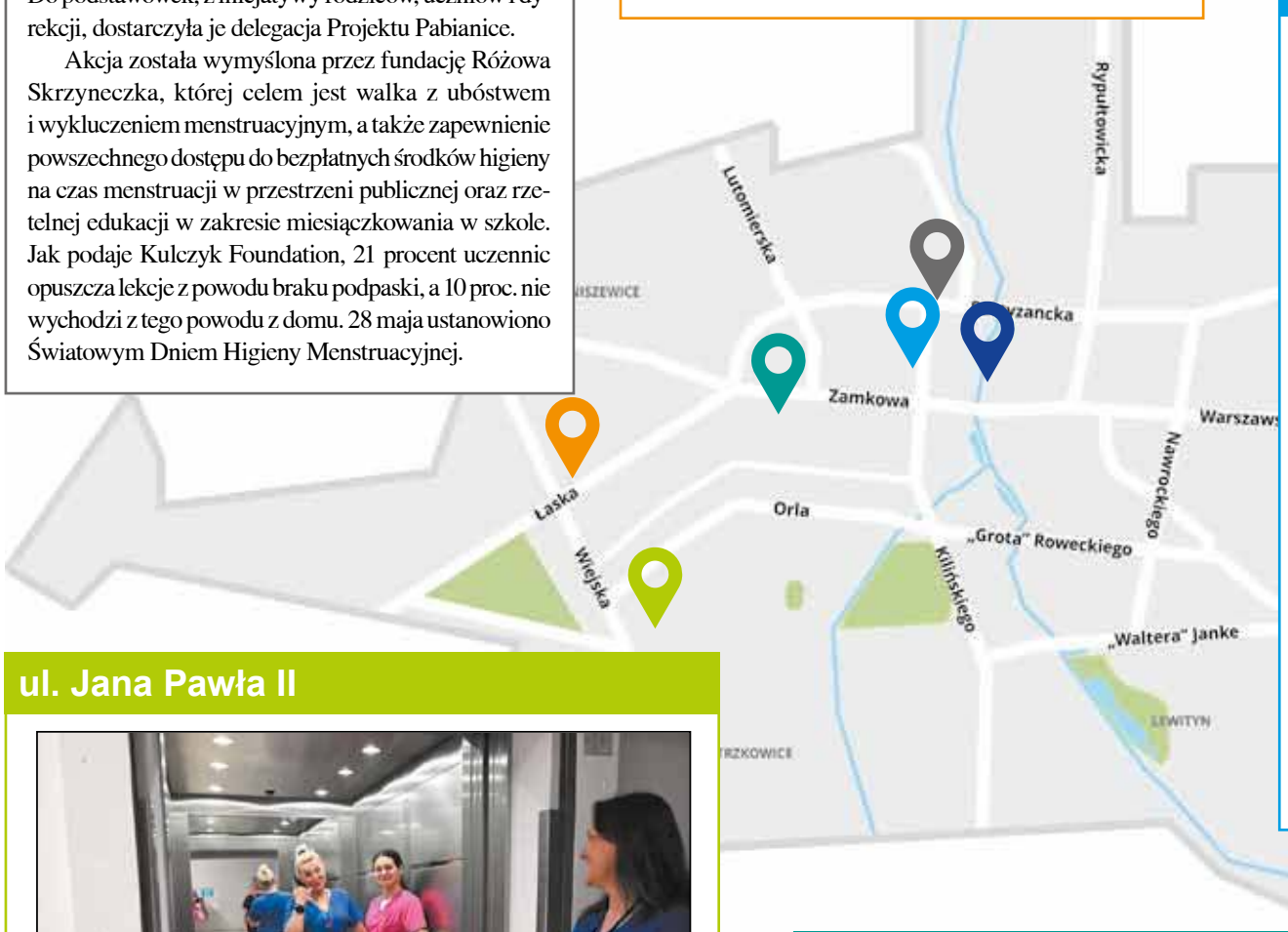

ul. św. Jana

Marka z autorskimi projektami

Na odzieżowej mapie Pabianic pojawił się nowy butik z odzieżą włoską dla kobiet na niejedną okazję. Działa od minionej soboty. PoCoMi to połączenie kilku rzeczy: marki osobistej, super jakości, wyselekcjonowanej i sprawdzonej u producenta, i szycia na miarę, czyli coś, co u nas w mieście ciężko znaleźć.

ul. Jana Pawła II

Powiało nowością

Na szpitalnym oddziale ratunkowym oddano do użytku kolejną nową windę o udźwigu 1.725 kilogramów. Poprzednia była mocno wyeksploatowana i awaryjna. Prace przy wymianie trwały kilka tygodni. Po zakończeniu montażu urządzenia jego sprawność sprawdził oraz wydał zgodę na jego eksploatację Urząd Dozoru Technicznego. Nowa winda jest przestronna, dostosowana do osób o szczególnych potrzebach i z pewnością ułatwi pracownikom Pabianickiego Centrum Medycznego transport chorych, zwłaszcza tych na łóżkach. Inwestycję zrealizowano w ramach „Programu inwestycyjnego modernizacji podmiotów leczniczych", zakładającego doposażenie i modernizację szpitalnych oddziałów ratunkowych. PCM pozyskał na ten cel niemal 8,5 miliona złotych.

ul. Zamkowa

Okrągły jubileusz

Przedszkole Miejskie nr 5 skończyło 50 lat. Choć placówka leciwa, to i tak jest wiecznie młoda. A to dzięki swoim małym podopiecznym. Urodziny w „piątce" obchodzono z pompą. Na uroczystość przybył prezydent Mackiewicz ze swoimi zastępcami, Aleksandrą Jarmakowską–Jasiczek i Dawidem Zakrzewskim. Były życzenia, tort i głośne „Sto lat!". Po oficjalnych przemowach rozpoczęło się istne szaleństwo – gry, zabawy i dmuchańce. Życzymy kolejnych 50 lat.

eprasa.pl 99537a79fa

Profilaktyka, sport i dobroczynność

200 osób biegło i maszerowało w II Pabianickim Charytatywnym Biegu i Marszu Nordic Walking. Potem bawiły się na pikniku „Zdrowa Rodzina”

Imprezę w parku Wolności zorganizowała Fundacja „Zdrowy Biust” oraz Stowarzyszenie „Wszystko Gra – Pabianice”. To już druga edycja wydarzenia, które łączy sportowego ducha z dobroczynnością oraz profilaktyką zdrowia. Pierwsza – Corin Onko–Run – była w 2019 roku. Niestety, przez pandemię została wstrzymana.

Fundacja „Zdrowy Biust” przypominała i uczyła, jak ważne jest badanie piersi i wczesne wykrywanie raka piersi u kobiet.

– Nowotwór ten jest na pierwszym miejscu zachorowalności i umieralności. Wcześnie wykryty, jest w 100 procentach wyleczalny – przestrzegał Mariusz Hanczka, prezes fundacji. – Rak piersi dotyka również mężczyzn. Panowie też powinni się badać. Ważna rola dla pań, żebyście siebie edukowały i edukowały swoich partnerów.

W akcję włączyły się również m.in.: Pabianickie Centrum Medyczne oraz Stowarzyszenie „Masz jaja, idź na badania”, które promuje regularne badania profilaktyczne wśród mężczyzn (np. pod kątem raka jąder) oraz aktywny tryb życia.

Podczas pikniku „Zdrowa Rodzina” można było wykonać: USG piersi, badania palpacyjne, pomiar ciśnienia, tętna i glikemii oraz posłuchać prelekcji na temat zdrowia kobiet i nauczyć się poprawnego samobadania piersi na specjalnych fantomach.

W II Charytatywnym Biegu i Marszu Nordic Walking biegacze i miłośnicy maszerowania z kijkami mieli do pokonania 5 kilometrów w parku Wolności.

Na starcie stanęło około 200 zawodników i zawodniczek. Panowie biegli w niebieskich koszulkach, symbolizujących walkę z rakiem prostaty, a panie w różowych, symbolizujących walkę z rakiem piersi.

W biegu kobiet najlepsze były: 1. Katarzyna Jaksa, 2. Joanna Pluta, 3. Agata Tomaszczyk.

W biegu mężczyzn najlepsi byli: 1. Maciej Jagusiak (po raz drugi), 2. Kamil Lubieniecki, 3. Bartosz Nowakowski.

W kat. nordic walking (kobiety): 1. Joanna Jóźwik, 2. Iwona Wojcieszek, 3. Bogusława Szanda.

W nordic walking mężczyzn:1. Piotr Winczewski, 2. Józef Brzezina, 3. Marek Sekieta.

Sportowe wyzwanie dedykowano 3,5–letniej Martynce Stasiak, która cierpi na Zespół Retta. Pieniądze zebrane podczas pikniku przeznaczono na kontynuację leczenia dziewczynki zagranicą.

Fundacja „Zdrowy Biust” powstała z inicjatywy Barbary i Mariusza Hanczków, którzy od ponad 20 lat prowadzą firmę Corin. Fundacja edukuje i działa na rzecz budowania świadomości kobiet w temacie profilaktyki nowotworowej raka piersi. Od 2018 roku przełamuje tabu i niechęć do samokontroli piersi na każdym etapie życia, głównie u tych młodych kobiet, które wkraczają w dorosłe życie. (e)

reklama

Złap za klamkę i otwórz te drzwi

paula OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

22 lata doświadczenia to gwarancja jakości i fachowości, której nie da się podrobić. Salon Premium Drzwi ERKADO przy ul. Łaskiej 2 na przestrzeni dwóch dekad zyskał pełne zaufanie klientów, zwłaszcza tych wymagających, którzy cenią sobie wysoką jakość usług i produktów.

Drzwi – zarówno te wewnętrzne, jak i zewnętrzne są wizytówką każdego domu. Dlatego warto poświęcić im więcej uwagi i wybrać te, które nas nie rozczarują.

Salon przy ul. Łaskiej 2 to miejsce, w którym zaopiekują się nami fachowcy z kilkunastoletnim doświadczeniem. Nie tylko doradzą i sprzedadzą, ale też zaoferują montaż nowych i demontaż starych drzwi. W zakresie ich usług są również obróbki tynkarskie.

– Odwiedzamy klienta w domu i gwarantujemy fachową konsultację oraz wykonanie pomiarów – zapewnia właściciel pan Rafał Kida. – Klient za to nie zapłaci ani grosza. Każdy etap przechodzi on razem z nami, od pomiaru, poprzez kupno do montażu.

– Jeżeli ktoś potrzebuje montażu, to mamy własną ekipę z kilkunastoletnim doświadczeniem i własny transport. Sami za wszystko odpowiadamy, nie ma u nas podwykonawców – dodaje pan Rafał. – Oferujemy dogodne terminy.

W salonie przy Łaskiej można również trochę pomarudzić.

– Jesteśmy otwarci na zamówienia nietypowe i oferujemy różne rozwiązania – zapewnia pan Rafał. – Mamy w ofercie drzwi niestandardowe, których wykonanie zlecamy na zamówienie. Są one dopasowane co do centymetra zarówno na wysokość, jak i na szerokość.

Salon przy Łaskiej od półtora roku jest salonem partnerskim jednego z największych producentów drzwi w Polsce firmy ERKADO, z którą pabianicka firma współpracuje już od wielu lat. To miejsce z ponad 20–letnią tradycją i doświadczeniem.

– Na przestrzeni tych lat bardzo dużo zmieniło się w branży – dodaje właściciel. – Przede wszystkim oczekiwania klientów, którzy przed laty nie mieli takiego zamieszania i wyboru. Dziś znajdziemy w marketach mnóstwo tanich drzwi, których jakość daje wiele do życzenia. Ale tutaj często cena, nie jakość czyni cuda. A potem klient płacze.

Dlaczego nie market? Jakość często nie idzie w parze z niską ceną, z czego mało kto zdaje sobie sprawę. Klient może jednak poczuć się zaskoczony, gdy przy montażu drzwi nie pasują jak ulał do futryny.

– U nas wewnętrzne drzwi mają mniejszą tolerancję błędu, raptem do 2 mm na 2 metrach. W przypadku drzwi marketowych może to być nawet 5 mm – wylicza pan Rafał. – Poskładanie takich elementów, żeby to do siebie pasowało, czasem graniczy z cudem.

Tańszy produkt to również tańszy, gorszej jakości materiał. Tacy producenci oszczędzają na okleinach, zamkach, zawiasach. Chociaż na pierwszy rzut oka wszystko wygląda podobnie. Ten, kto wcześniej nie kupował drzwi, może nawet nie zobaczyć różnicy.

Niska cena też bywa myląca, bo owszem drzwi są tanie, ale ościeżnica już nie.

– Gdy w markecie ktoś stara się zamówić produkt nietypowy, wszystko nagle staje się bardzo drogie. Wtedy taki klient przychodzi do nas i okazuje się, że my jesteśmy drożsi raptem o 100 zł – dodaje właściciel. – A my oferujemy produkt firmowy.

Kiepskie drzwi to spory kłopot. Oczekiwań klienta może nie spełnić zwłaszcza okleina, wykonana z papieru lub bibuły.

– U nas okleiny są bardzo trwałe – polipropylenowe, można je myć na mokro bez obaw, że zrobimy dziurę albo zmyjemy kolor – zapewnia właściciel. – A ludzie często kupują w marketach białe drzwi, które szybko się brudzą. I jak to domyć? Warstwa taniej okleiny jest cienka, wyciera się i przeciera.

Wizyta w salonie to okazja, by sprawdzić, jak w rzeczywistości wyglądają towary, w jaki sposób prezentują się odcienie w naturalnym świetle, a także ocenić komfort ich użytkowania. A oferta jest bogata. Drzwi zewnętrzne są przede wszystkim energooszczędne i antywłamaniowe, wewnętrzne funkcjonalne i o ponadczasowym designu, stylowe i bezpieczne. Paleta kolorów też jest bogata – od białego po dębowe, do zielonych, niebieskich, czerwonych.

– To się musi podobać, a wybór mamy przeogromny – zapewnia pan Rafał. – Posiadamy drzwi przylgowe i bezprzylgowe, przesuwne, szklane… wyciszone i dobrze zabezpieczone. Jednoskrzydłowe, dwuskrzydłowe z naświetlami bocznymi. Każdy znajdzie coś dla siebie.

Z TYM KUPONEM DOSTANIESZ DODATKOWE

5% ZNIŻKI

NA ZAKUP DRZWI ERKADO LUB KMT

KUPON DO WYKORZYSTANIA DO KOŃCA ROKU

eprasa.pl 99537a79fa

Pożar w wieżowcu. Poparzony 70–latek trafił do szpitala

W czwartek o godz. 2.40 rozległ się alarm u strażaków. Paliło się w wieżowcu przy ul. Wyspiańskiego 4.

Z okna mieszkania na piątym piętrze wydobywał się dym. Jeden z sąsiadów wezwał pomoc. Na miejsce pojechały 4 jednostki PSP – 12 strażaków.

– Strażacy weszli do mieszkania przez klatkę schodową – mówi mł. bryg. **Michał Kuśmirowski** z PSP Pabianice.

Jak się okazało, pożar wybuchł w kuchni. Lokator na kuchni gazowej postawił garnek z olejem. Gotujący się olej zaczął kipieć i się palić. Przerażony mężczyzna chwycił garnek i przeniósł go do łazienki. Niestety z prób gaszenia ognia nic nie wyszło, a płomienie zajęły kolejne pomieszczenie. Paliła się już nie tylko kuchnia, ale i łazienka. 70–latek schronił się na balkonie.

– Lokatora z wyraźnymi poparzeniami dłoni strażacy ewakuowali z balkonu przy użyciu drabiny mechanicznej – dodaje Kuśmirowski.

Seniora ratownicy medyczni karetką pogotowia przewieźli do szpitala.

Straty spowodowane pożarem to blisko 90.000 zł. Spłonęły sprzęty w kuchni i łazience, okopceniu uległo całe mieszkanie. Akcja trwała niemal półtorej godziny.

Dwójka na skuterze; kierowca pijany, pasażer poszukiwany

Motocyklista wydmuchał 1,5 prom. 33–latek był poszukiwany do odsiadki. Wiózł narkotyki, a mówił, że to żwirek dla kotów.

Mężczyźni na skuterze zostali zatrzymani w sobotę (1 czerwca) o godz. 1.40 na ulicy Zamkowej. Funkcjonariuszom patrolującym miasto wpadł w oko skuter marki Yamaha, bo na widok radiowozu motocyklista wjechał na chodnik i dalej nim jechał. 24–letni pabianiczanin wiózł 33–letniego kumpla.

W czasie rozmowy funkcjonariusze od obu mężczyzn wyczuli zapach alkoholu, wyciągnęli więc alkomat. Badanie stanu trzeźwości kierującego wykazało, że miał prawie 1,5 promila alkoholu w organizmie.

– Okazało się też, że kierował motorowerem posiadając czynny zakaz prowadzenia pojazdów – dodaje młodszy aspirant **Łukasz Pierzyński** z pabianickiej policji.

Sporo za uszami miał też jego kolega – był poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności w wymiarze 4 miesięcy.

– W trakcie przeszukania funkcjonariusze ujawnili przy nim woreczek z białą kryształową substancją, która, jak tłumaczył mężczyzna, jest… żwirkiem dla jego kota – relacjonuje policjant. – Wstępne badanie testerem narkotykowym wykazało, że substancja jest środkiem odurzającym – metamfetaminą – o wadze ponad 2 gramów.

Za kierowanie motorowerem w stanie nietrzeźwości i pomimo zakazu prowadzenia pojazdów 24–latek odpowie wkrótce przed sądem. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności. Natomiast 33–latkowi, za posiadanie środków odurzających, do 3 lat.

Nie tylko piękna, ale też mądra i pomocna

Policjantka z Pabianic Roksana Rózga pomogła 88–letniemu seniorowi, który przewrócił się na drodze. 88–latka poszukiwała rodzina i policjanci z tomaszowskiej komendy.

W poniedziałek (3 czerwca) tuż przed godziną 20.00 dyżurny komendy w Tomaszowie Mazowieckim odebrał telefon od zaniepokojonej seniorki. Kobieta zgłosiła zaginięcie 88–letniego brata.

Dyżurny natychmiast zaangażował wszystkie dostępne siły do działań poszukiwawczych. Z ustaleń policjantów wynikało, iż 88–latek przebywał z siostrą i szwagrem na działce w miejscowości Wąwał. Mimo, iż ma problemy z chodzeniem, postanowił pospacerować po okolicy. Po pewnym czasie od jego wyjścia przeszła ulewa, a on nie wracał. Zaniepokojona rodzina wszczęła poszukiwania na własną rękę. Niestety, bez rezultatu. Wtedy zawiadomili policję.

Funkcjonariusze rozpoczęli penetrację Wąwału i pobliskich terenów. W tym czasie dyżurny tomaszowskiej jednostki otrzymał zgłoszenie z drogi wojewódzkiej DW713. Kobieta jadąca samochodem zauważyła mężczyznę idącego poboczem, który nagle zachwiał się na nogach i wpadł do przydrożnego rowu.

Policjanci na miejscu zastali kobietę udzielającą pomocy starszemu panu. Mężczyzna okazał się być zaginionym 88–latkiem, a kobieta starszą posterunkową z KPP w Pabianicach. Roksana Rózga to też finalistka konkursu Miss Polonia 2024 r. Tego dnia miała wolne od służby, wracała do domu autem. Gdy zobaczyła człowieka w potrzebie, nie zawahała się i udzieliła mu pomocy.

Na szczęście starszy pan nie odniósł poważnych obrażeń podczas upadku, był w dobrej kondycji. Wraz z rodziną wrócił do domu.

Policyjna obława pod miastem

W akcji Straży Granicznej i Inspektoratu Transportu Drogowego uczestniczyła pabianicka policja. Ścigali citroena xarę i jego pasażerów.

W poniedziałek o godz. 15.00 ruszył policyjny pościg za czterema osobami, które jechały samochodem marki Citroen Xara Picasso. Auto pędziło trasą S8 w stronę Wrocławia. W punkcie opłat auto próbowali zatrzymać do kontroli funkcjonariusze Straży Granicznej i Inspektoratu Transportu Drogowego. Kierowca auta nie zatrzymał się do kontroli. Wcisnął gaz i uciekł.

W pościg włączyły się radiowozy na sygnale, jadące ulicami Pabianic, które zostały poinformowane o zajściu oraz miejscu postoju pojazdu.

Citroen zjechał z trasy w Pawlikowicach. W pobliżu magazynów firmy Amazon auto stanęło. Kierowca próbował ukryć się między samochodami stojącymi na parkingu magazynów.

Mężczyźni wyskoczyli z auta i ruszyli pieszo przez pola w stronę lasu.

Jak nas poinformowała policja, auto zostało zabezpieczone. Ma polskie numery rejestracyjne (z okolic Piaseczna).

Policyjna akcja poszukiwawcza zakończyła się w poniedziałek częściowym sukcesem. Około godz. 20.30 zatrzymano jednego z uciekinierów. To 22–letni obywatel Turcji.

eprasa.pl 99537a79fa

Monte Cassino: maki tam kwitną jak przed 80 laty

W maju tego roku minęła 80. rocznica bitwy o Monte Cassino. Z tej okazji grupa pabianiczan wybrała się w to historyczne miejsce. Przed nimi był też 10–kilometrowy bieg na pamiętne wzgórze. – To było niezapomniane przeżycie – zapewnia Robert Lewera, organizator i pomysłodawca wyprawy

A wszystko zaczęło się półtora roku temu, gdy po kolejnej pielgrzymce biegowej na Jasną Górę jej organizator rzucił kolejne wyzwanie.

– Zawsze chciałem tam być i pobiec na Monte Cassino. Po prostu miałem takie pragnienie, żeby odwiedzić to miejsce – opowiada Robert Lewera. – Zapytałem, czy ktoś ma ochotę do mnie dołączyć. Pojawili się pierwsi chętni. Zawiązaliśmy wstępną grupę i zaczęliśmy planować.

To nie był spontaniczny pomysł ani wycieczka last minute. Wszystko zostało dokładnie zaplanowane i ze sporym wyprzedzeniem zorganizowane.

– W tym czasie pojawiła się również informacja o możliwości zapisania się na 10–kilometrowy bieg na Monte Cassino – dodaje biegacz i podróżnik. – A okazja była znakomita – 80. rocznica bitwy.

Celem było Monte Cassino i obchody rocznicy, ale plany pabianiczan były znacznie obszerniejsze. Lista miejsc do zwiedzenia i przygód do „zaliczenia" była znacznie dłuższa. Wystartowali 8 maja, a do Pabianic wrócili 21 maja w nocy.

– Jechaliśmy busem i mieliśmy zaplanowane zwiedzanie sporego kawałka Italii – dodaje Robert. – A że lubimy się wspinać, rozpoczęliśmy od wejścia na ferraty (szlak turystyczny wyposażony dla asekuracji w stalową linę – przyp. red.) w dolinie jeziora Garda. Spędziliśmy tam dwa dni.

Kolejnym punktem na mapie była Werona, gdzie pabianiczanie zwiedzili stare miasto, byli pod oknem Julii, obejrzeli koloseum.

Później była Wenecja i pływanie łódką po Kanale Grande, spacer tarasem widokowym, zwiedzanie placu św. Marka i najpiękniejszego mostu w Wenecji Rialto. Odwiedzili też lokalny cmentarz żydowski. Wenecja pożegnała ich cudownym zachodem słońca.

W Asyżu odwiedzili bazylikę św. Klary i Franciszka oraz kościół św. Rufusa. Dalej w stronę Rzymu pojechali wynajętym busem. Wieczorem do 6–osobowej grupy dołączył Grzegorz Mackiewicz, prezydent Pabianic z żoną Agnieszką.

Wspólne zwiedzanie Rzymu to była nie tylko przygoda, ale też niezły wycisk. Pabianiczanie pokonali ponad 20 kilometrów pieszo, zaglądając w różne zakamarki i podziwiając zabytki, spacerując pięknymi uliczkami. Byli w Watykanie, odwiedzili zamek Świętego Anioła i Muzea Watykańskie, podziwiali Kaplicę Sykstyńską. Na plac świętego Piotra się nie dostali. Kolejka do zwiedzania była tak długa, że stanie w niej trwałoby co najmniej dwie godziny.

Zwiedzili za to Pompeje i przeszli się do krateru Wezuwiusza.

– Pogoda była idealna, widoki przepiękne – dodaje Lewera. – Kolejną noc spędziliśmy w hotelu pod Neapolem, położonym na sporym wzniesieniu. Żeby tam dotrzeć, jechaliśmy tak wąskimi uliczkami, że odrapaliśmy boczne lusterka w samochodzie. Ale widok z hotelowych okien zapierał dech w piersiach. Z wysokości widzieliśmy Zatokę Neapolitańską, Wezuwiusza i port.

Kolejny przystanek mieli w Sorrento i Positano, gdzie popływali w morzu. W pięknej turystycznej miejscowości Amalfi zjedli niezapomniany sorbet lodowy, podany w wielkiej cytrynie. Wzięli też udział w malowniczym trekkingu ścieżką bogów, którą dotarli do punktu widokowego, skąd widzieli cały półwysep.

Z każdym dniem przybliżali się do celu. Po drodze coraz częściej spotykali ludzi zmierzających w tym samym kierunku, między innymi polskie grupy rekonstrukcyjne w mundurach Drugiego Korpusu Polskiego. Pułk dowodzony przez gen. Władysława Andersa zdobył 18 maja 1944 roku wzgórze Monte Cassino.

– Ale nie tylko Polaków spotykaliśmy, byli tam ludzie z całego świata – dodaje Lewera. – Wkrótce odebraliśmy nasz pakiet startowy i wzięliśmy też udział w historycznym trekkingu z grupą „polskie himalaje". Zwiedzanie zaczęliśmy od cmentarza niemieckiego, gdzie spoczywa 20 tysięcy żołnierzy. Wśród nich było sporo Polaków wcielonych do armii niemieckiej. Szliśmy drogą polskich saperów, która była trasą zaopatrzeniową dla walczących jednostek. Byliśmy przy grobie generała Andersa. W jedną stronę pokonaliśmy 12 kilometrów. Powrotna to już tylko 10.

18 maja był dniem uroczystości na Monte Cassino.

– Też chcieliśmy tam być – opowiada Lewera. – Ale żeby tam się dostać, trzeba było stanąć w kolejce na autobus. Liczba miejsc była też ograniczona, dlatego byliśmy na miejscu już o 7.00 rano, tylko w trójkę, reszta ekipy została w hotelu.

Pabianiczanom udało się dotrzeć na miejsce obchodów, gdzie spotkali wielu wyjątkowych ludzi.

– To była wisienka na torcie całej wyprawy – wspomina Robert. – Atmosfera była wspaniała, ludzie, z którymi rozmawialiśmy, zaskakiwali.

Bolek z USA na Monte Cassino przyleciał z Chicago z jedną torbą i kocem na wypadek, gdyby nie udało mu się znaleźć noclegu. Planował, że prześpi się wtedy gdziekolwiek. Dolary miał pochowane w skarpetach. Ale bycie w tym miejscu na obchodach rocznicy było dla niego priorytetem. Wowa z Polski przed 40 laty dotarł na Monte Cassino konno. Były rodziny i synowie weteranów.

– Jeden z nich założył na uroczystość mundur swojego ojca – wspomina Lewera. – Opowiadał nam, że żeby się w niego zmieścić, musiał schudnąć. Spotkaliśmy nawet łodzianina, którego ojciec tu walczył. Był też generał lotnictwa z Dęblina. Byli komandosi w stanie spoczynku. Mieliśmy sporo czasu na rozmowy, bo uroczystości zaczynały się o godz. 16.00.

Gośćmi honorowymi byli oczywiście weterani, przybyło ich około 10. W obchodach wziął również udział prezydent Polski Andrzej Duda oraz prezydent Włoch Sergio Mattarella. Nie zabrakło córki generała Anny Marii Anders.

– W hotelu byliśmy po godzinie 21.00, a już następnego dnia wystartowaliśmy w 10–kilometrowym biegu – opowiada Robert. – Wzięło w nim udział 140 Polaków.

To był męczący bieg pod górę w pełnym słońcu. Ale się udało.

– Numery startowe dostaliśmy jeszcze w Polsce – mówi biegacz. – Już na miejscu mogliśmy przypiąć sobie do nich dane dowolnego żołnierza, żeby pobiec dla niego i zakończyć bieg przy jego grobie. Ja wybrałem grób żołnierza z pułku pancernego „Dzieci Lwowskich" – dowódcą tego pułku był pabianiczanin podpułkownik Henryk Świetlicki. (an)

Na Monte Cassino z Robertem Lewerą wybrał się Marek Pawlak, Katarzyna Ścibior z córką, Sławomir Szczesio, Krzysztof Czajczny, Grzegorz i Agnieszka Mackiewiczowie

Pół wieku w obrączkach

Prezydent RP Andrzej Duda przyznał odznaczenia za długoletni staż małżeński 7 parom pabianiczan. W czwartek (6 czerwca) stawili się w Urzędzie Stanu Cywilnego w towarzystwie rodzin i najbliższych przyjaciół. Było sporo wzruszeń i wspomnienia. Jedna z par obchodziła pięćdziesiątą piątą rocznicę ślubu, sześć pięćdziesiątą.

Pabianiczanie odebrali upominki i medale za długoletni staż małżeński z rąk prezydenta Pabianic Grzegorza Mackiewicza i wiceprezydent Aleksandry Jarmakowskiej–Jasiczek.

Szmaragdowe gody świętowali: Barbara i Czesław Janowscy.

Złote gody: Maria i Stanisław Grabowscy, Zofia i Józef Kacperscy, Alina i Jerzy Nowakowie, Jadwiga i Zbigniew Pałka, Czesława i Grzegorz Terczyńscy, Czesława i Mieczysław Wietecha.

Państwo **Barbara i Czesław Janowscy** spotkali się na prywatce u znajomych. Pan Czesław był pabianiczaninem, pani Barbara mieszkała w Zduńskiej Woli. Odległość nie stanowiła jednak dla nich problemu. Po roku od spotkania stanęli na ślubnym kobiercu. Wychowali syna i córkę, mają wnuczkę.

Jak oboje przyznają, nie znają żadnej recepty na udane i zgodne małżeństwo.

– Nie ma takiego przepisu – zapewnia pan Czesław. – Po prostu się dogadaliśmy i jesteśmy razem. W życiu bywa różnie, trzeba ze sobą rozmawiać.

Alina i Jerzy Nowakowie mieszkali w tej samej kamienicy przy ul. Warszawskiej w Pabianicach. Często spotykali się na klatce schodowej, spędzali razem czas na podwórku. Tak się zakochali i wkrótce pobrali. Gdy stanęli na ślubnym kobiercu, pani Alina miała 19 lat, a pan Jerzy 21. Wychowali syna i córkę, mają dwoje wnucząt.

– Zakochaliśmy się w sobie i kochamy się do tej pory – mówi jubilat. – Dla nas najważniejsza w życiu jest miłość, wierność i zrozumienie, wzajemna pomoc. Mamy do siebie zaufanie.

Nigdy się nie pokłócili. Nikt nie podniósł na nikogo głosu.

– Bardzo pielęgnujemy tę relację i chcemy żyć w zgodzie do końca – zapewnia pan Jerzy.

Pan Jerzy pracował w „Żarówce", a pani Alina była szwaczką.

Maria i Stanisław Grabowscy poznali się na zabawie w niewielkiej wsi Chynów niedaleko Drużbic. To była miłość od pierwszego wejrzenia.

– Mąż poprosił mnie do tańca i tak już zostało – wspomina jubilatka.

Pobrali się po dwóch i pół roku i przeprowadzili do Pabianic, gdzie znaleźli pracę. Pan Stanisław pracował na frezarce, pani Maria gotowała w przedszkolu. Wychowali córkę i syna, mają troje wnucząt.

– Najważniejsza jest w życiu zgoda i zrozumienie – dodaje pani Maria. – W ciągu tylu lat pojawiało się wiele trudnych sytuacji, ale daliśmy radę.

Zofia i Józef Kacperscy byli sąsiadami. Mieszkali w sąsiadujących wioskach: Piskorzeniec i Stanisławów (woj łódzkie).

– Niemal widzieliśmy się z naszych podwórek – dodaje pani Zofia. – Chodziliśmy do tej samej podstawówki, mąż był tylko o trzy lata starszy. Podobaliśmy się sobie, chociaż mąż miał na początku pewne dylematy. Był przystojny i kręciło się przy nim sporo dziewczyn. Trudno było mu się zdecydować.

Już po ślubie państwo Kacperscy przeprowadzili się do Chocianowic, a później do Ksawerowa, gdzie mieszkają do dziś.

– Skończyłam technikum rolnicze i zaczęłam pracę w zakładzie ogrodniczym – dodaje jubilatka.

Wychowali trzy córki i syna. Mają sześcioro wnucząt. Ich receptą na sukces w małżeństwie jest cierpliwość i tolerancja.

– Ważne, żeby się akceptować nie tylko ze swoimi zaletami, ale też wadami – zapewnia pani Zofia. – My znaleźliśmy swój kompromis.

Jadwiga i Zbigniew Pałka do Pabianic „przywędrowali" z odległego Sosnowca. Mieszkają tu już od 4 lat.

– Chcieliśmy być bliżej córki i wnuczek – mówi pani Jadwiga. – Córka wybrała to miastu, tutaj przez wiele lat grała w koszykówkę, jej mąż pochodzi z Pabianic.

Poznali się w szkole. Pani Jadwiga na szkolne praktyki przyjechała z Pieńska do huty szkła w Wołominie i tam poznała swojego przyszłego męża. Potem oboje trafili do Częstochowy.

– Ja znalazłam pracę w tamtejszej hucie, a mąż trafił do jednostki wojskowej w tym samym mieście – opowiada jubilatka.

Znajomość kwitła. Po trzech latach wzięli ślub. Mają córkę i syna, i pięcioro wnucząt. Ich recepta na udane małżeństwo to kompromis. Jak oboje przyznają, trzeba potrafić sobie ustąpić i wybaczyć.

Czesława i Grzegorz Terczyńscy poznali się w pabianickim „Murzynku".

– Gdy byłyśmy tam z koleżankami po mszy w kościele, mąż podszedł i zapytał, czy może się przysiąść. Dziewczyny znały jego siostrę, więc nie miałyśmy nic przeciwko. I tak od słowa do słowa…

Po drugim spotkaniu w tej samej kawiarni pan Grzegorz odprowadził panią Wiesławę do domu, umówili się na kolejną randkę. Ślub był po roku. Państwo Terczyńscy wychowali syna i córkę, mają troje wnucząt.

– Jedno drugiego musi wspierać i dopingować – przyznają zgodnie. – Ważna jest też wyrozumiałość. My całe życie jesteśmy razem, jak papużki nierozłączki. Razem w domu, razem pracowaliśmy.

Czesława i Mieczysław Wietecha poznali się trochę przez przypadek. Szli ze swoimi znajomymi ulicą w Zelowie. Obie grupy spotkały się, a że niektóre z osób znały się wcześniej, wszyscy poszli na kawę.

– Tak poznałam męża – dodaje pani Czesława. – Potem był spacer i kolejne spotkania, a po roku ślub.

Państwo Wietecha wychowali dwie córki i mają troje wnucząt. Ich recepta na szczęście to cierpliwość, rozmowa i kompromis.

eprasa.pl 99537a79fa

Kto ma pszczoły, ten ma świat wesoły

Pszczelarstwo to nie tylko zawód, ale dla wielu ludzi także wielka pasja i sposób na życie. Jacek Robak jest pszczelarzem z zamiłowania od 7 lat. *Życiu Pabianic* opowiedział m.in., czy pszczołom grozi wyginięcie, czy łąki kwietne w mieście to dla nich ratunek oraz o oszukanym miodzie

– Pszczoły fascynowały mnie od zawsze. Zanim zająłem się nimi w praktyce, przeczytałem na ich temat chyba wszystkie publikacje w języku polskim – mówi Jacek Robak.

Od teorii przeszedł do praktyki, zaczął od dwóch rojów, które wziął od znajomego, zawodowego pszczelarza. Dziś ma ich około 30.

Od teorii do praktyki

W Polsce pszczelarstwo staje się coraz modniejsze. Zasadniczo nie ma większych przeciwwskazań prawnych, by każdy mógł być „opiekunem" tych pożytecznych owadów.

– Co więcej, nie można za bardzo przyczepić się do sąsiada, który ma pszczoły. Nawet jeśli ma się alergię na ich jad, za bardzo nie można nikogo zmusić, żeby przestawił ul.

Pasieka może stać minimum 10 metrów od granicy działki.

– Po około dwóch latach zapytałem sąsiadkę, która mieszka około 30 metrów od jednej z moich pasiek, czy pszczoły jej nie przeszkadzają. Odpowiedziała: panie Jacku, nie ma problemu, ja nigdy żadnej nie widziałam – wspomina pszczelarz.

Rentowność pszczelarstwa należy rozpatrywać długoterminowo. Zakup uli i wyposażenie pracowni pszczelarskiej tak, aby spełniała wymogi sanitarne, jest sporym wydatkiem. Zwraca się nawet kilka lat.

– Przychody są nieregularne i nie bardzo można je przewidzieć. Nie liczę dokładnie, ale myślę, że przez 7 lat pszczelarstwa finansowo jeszcze jestem „w plecy" – mówi pszczelarz.

W pasiekach zawodowych jest dużo pracy przez okrągły rok. Wiosną i latem jest praca przy pszczołach, a jesienią i zimą zbijanie i drutowanie ramek, remonty i dezynfekcja uli, wytapianie i czyszczenie wosku, konfekcjonowanie i sprzedaż produktów.

Jak powstaje pszczela rodzina

Zimą w ulu jest około 30.000 pszczół, czyli mniej więcej 3 kg owadów. Kiedy są w okresie silnego rozwoju i zbierają miód, ich liczba przekracza nawet 70 tysięcy.

– Wtedy właśnie rodziny można podzielić. Zabieramy jedną lub dwie ramki z larwami z jednego ula i wkładamy do nowego. Pozwalamy im wychować młodą matkę albo kupujemy matkę wyselekcjonowaną – opowiada pszczelarz. – Nowa matka wylatuje w lot godowy i zaczyna znosić jajeczka. Tak powstaje malutka rodzinka.

Zadaniem młodej rodziny jest nabrać tyle siły i namnożyć tak, żeby były w stanie przezimować.

– Rolą pszczelarza jest pobudzenie młodego roju. Musi pilnować, by pszczoły zdrowe, nakarmione, miały cały czas dostęp do pożytków, do pyłku i nektaru – wymienia Jacek Robak.

foto: Spotted Pabianice

Wirowanie miodu z 20 uli (ok. 40 ramek) zajmuje około godzinę. Miód bezpośrednio po odwirowaniu i przecedzeniu poddaje się klarowaniu. Służą do tego odstojniki, czyli wysokie naczynia, w których miód pozostawiamy co najmniej na dwa dni. W tym czasie wszystkie drobne zanieczyszczenia wypłyną na powierzchnię miodu. Proces klarowania przyspiesza wyższa temperatura

Pszczoły–uciekinierki

Niedawno mieliśmy wizytę roju pszczół przy ul. Szarych Szeregów. Owady obsiadły pień drzewa przy postoju taksówek. Czy komuś uciekły? Rojenie to naturalny proces zachowania gatunku. Pszczoły dzielą się, gdy brak dla nich pożytku. Odlatują wtedy kilka kilometrów od gniazda i próbują założyć nowe stanowisko, aby pozyskać pokarm.

– Prawdopodobnie pszczelarz nie dopilnował nastroju rojowego i one mu się niekontrolowanie podzieliły – wyjaśnia Jacek. – Jeśli były uwiązane nisko, to znaczy, że był to rój ze starą matką, która rok czy dwa lata nie wylatywała z ula. Była przez pszczoły intensywnie karmiona i przez to dość ociężała. Myślę, że to właśnie był taki przypadek. Rój, który się podzielił, nie pszczelarzowi nie przyniesie, czyli nie ma z niego żadnego pożytku.

Przed wylotem w poszukiwaniu nowego domu, pszczoły zazwyczaj „odchudzają" królową, karmiąc ją mniej obficie. Zwiadowczynie wylatują z roju i szukają potencjalnego miejsca do zamieszkania. Bywa, że zamiast dziupli w drzewie, upatrują sobie budynki.

– Zdarza się, że lęgną się w szczelinie domu lub pod podłogą, co może być bardzo kłopotliwe – mówi hodowca. – Jednym z najczęstszych mitów jest, że pszczoły miodne są agresywne. W rzeczywistości są zazwyczaj bardzo spokojne. Żądlą tylko w ostateczności, gdy czują się zagrożone, ale i tak najlepiej wezwać do pomocy doświadczonego pszczelarza.

Jak „zbiera się" pszczelą rodzinkę, kiedy zamieszka w naszym domostwie?

– Uwiązany rój najpierw spryskuje się wodą. Pszczoły ze zmoczonymi skrzydełkami są mniej mobilne. Kiedy się roją, nie żądlą – wyjaśnia specjalista.

Kolejnym etapem jest zrzucenie owadów do skrzynki. Musi ona mieć otwór wielkości wylotu ula. Jeśli pszczoły wiszą na gałęzi, trzeba je delikatnie strząsnąć do pojemnika. Skrzynka musi mieć malutkie szczeliny. Takie, by matka nie mogła wyjść (jest większa od pozostałych pszczół), a robotnice mogły wejść do środka. Dzięki wydzielanemu przez matkę feromonowi w ciągu kilku godzin reszta owadów, których nie udało się od razu złapać, wejdzie do skrzynki.

Czy pszczołom grozi zagłada?

Każdy z nas może przyczynić się do ochrony pszczół poprzez sadzenie roślin miododajnych, unikanie chemicznych środków ochrony roślin w ogrodach i tworzenie miejsc przyjaznych dla owadów. W mieście coraz częściej można spotkać łąki kwietne. Czy to dobre rozwiązanie?

– Łąki kwietne są dobrym pomysłem, szczególnie dla dzikich zapylaczy, takich jak motyle, dzikie pszczoły czy trzmiele. To ich jest coraz mniej – mówi pszczelarz.

Dużo mówi się o spadku liczebności pszczół miodnych w ekosystemie. Czy grozi im wyginięcie?

– To nie do końca prawda, moim zdaniem – twierdzi pan Jacek. – Ilość pszczelarzy i pszczół jest w Polsce stabilna, na świecie też. Pszczelarze i ich pasieki są za to konkurencją dla dzikich zapylaczy, bo zabierają im bazę pożytkową. Dlatego uważam, że pasieki w mieście, coraz bardziej modne, nie powinny być tam stawiane.

Długość życia pszczoły robotnicy zależy od pory roku. Wygryzające się wiosną i latem pszczoły żyją przeciętnie do 40 dni. Pszczoły, które wygryzły się jesienią, mogą żyć 6–9 miesięcy. Matka pszczela żyje o wiele dłużej – 5 lat i więcej. Trutnie żyją ok. trzech miesięcy

Jaki miód wybrać?

– Najważniejsze, żeby był prawdziwy. Odmiana miodu ma mniejsze znaczenie. Wszystkie naturalne miody mają prozdrowotne właściwości dla naszego organizmu – wyjaśnia pszczelarz.

Warto wybrać produkt od zaufanego pszczelarza, bo miód to jeden z najczęściej fałszowanych produktów spożywczych. Jak zatem rozpoznać ten prawdziwy? Naturalny miód ulega krystalizacji. W zależności od proporcji glukozy do fruktozy, miody krystalizują szybciej lub wolniej.

– Jeśli jesienią lub zimą miód nie jest skrystalizowany, oznacza to, że był podgrzewany lub coś jest z nim nie tak – tłumaczy. – Taki twór, bo miodem nazwać go nie można, nie ma żadnej wartości. Jedynym polskim miodem, który ciężko krystalizuje i przez długi czas pozostaje w stanie płynnym, jest miód akacjowy.

Czy tak naprawdę jesteśmy w stanie określić, czy nazwa na etykiecie pokrywa się z tym, co jest w słoiku? Wielu pszczelarzy nazywa miody według własnego uznania, co nie jest uczciwe względem konsumenta.

– Aby nadać miodowi konkretną nazwę, trzeba wykonać badanie laboratoryjne, tzw. analizę pyłkową. Niestety, niewielu pszczelarzy to robi – mówi Jacek Robak.

Miodami najczęściej pozyskiwanymi w Polsce są: wielokwiatowy, rzepakowy, akacjowy, lipowy, gryczany, faceliowy, ze spadzi liściastej lub iglastej. Rzadziej spotykane to miód malinowy, nawłociowy, fasolowy, nostrzykowy i wrzosowy (ten ostatni jest najdroższy w Polsce).

– Moje pasieki stoją na terenach leśnych lub na ich obrzeżach, więc dookoła są pożytki dzikie i naturalne. Jest tam dużo roślin dla nas bardzo niepozornych, ale dla pszczół bardzo atrakcyjnych. Miód, który pozyskuję, ciężko sklasyfikować. Co roku jest inny. Pochodzi z takich roślin jak: borówka czernica, borówka brusznica, malina, jeżyna, kruszyna, czeremcha, szakłak. Często jest w moich miodach znaczący udział spadzi. W tym roku całkowicie wymarzły akacje i pszczoły musiały znaleźć inny pożytek – opowiada pszczelarz.

Największa wydajność pasieki jest na pożytkach rolniczych, gdzie rośnie rzepak lub facelia błękitna.

– Jedna rodzina potrafi przynieść z niego 30–40 kg miodu. Z pożytku dzikiego, lasu czy łąki, ta wydajność pszczół jest około połowę mniejsza niż z pożytku rolniczego – dodaje.

W terenie niezagospodarowanym przez człowieka pszczoły zawsze znajdą sobie coś do roboty. Znacznie gorzej jest w terenach zagospodarowanych.

– Wszystkie monokultury, takie jak zboża czy kukurydza, to dla pszczół pustynia. Jeszcze kilkanaście lat temu, kiedy pestycydy nie były tak popularne, zboża były zachwaszczone. Rosły w nich chabry, bławatki i tam owady miały pole do działania – mówi Jacek.

Nie tylko miód

Oprócz miodu, pszczelarze pozyskują inne produkty, takie jak wosk pszczeli, propolis, pyłek pszczeli, mleczko pszczele i jad pszczeli. Każdy z tych produktów ma swoje unikalne zastosowania w medycynie, kosmetyce i przemyśle spożywczym.

– Moja żona wytapia z wosku piękne, aromatyczne świece. Pozyskujemy też pyłek kwiatowy, który dla ludzi jest bombą witaminową na odporność i wzmocnienie organizmu – wylicza pszczelarz.

Elżbieta Tomes

eprasa.pl 99537a79fa

Kim był patron ulicy na Zatorzu?

Mamy ulicę im. Kostki–Napierskiego

» **W 1958 roku, w 300–lecie powstania na Podhalu Życie Pabianic informowało pabianiczan, kim był Kostka–Napierski.**

Opowiadania krążyły, że był nieślubnym synem króla Władysława IV, oddanym na wychowanie magnackiego rodu Kostków.

Przypuszczalnie pochodził z Prus, gdzie mógł urodzić się ok. 1620 roku w należącej do drobnej szlachty rodzinie Napierskich, pieczętującej się herbem Dąbrowa. Czasem przyznawał się do pochodzenia z możnej rodziny Kostków ze Sztemberku tego samego herbu. W trakcie swojego krótkiego żywota używał różnych nazwisk – m.in. Aleksander Leon Kostka–Napierski, Aleksander Leon ze Sztemberku Napierski, a tuż przed swoim smutnym końcem stwierdził, że nazywa się Wojciech Stanisław Bzowski.

Wyrażano się o nim – „nieźle włada piórem, nie jest mu obca też łacina i języki obce".

W 1645 roku pojawił się w dokumentach jako oficer w służbie szwedzkiej w trakcie wojny trzydziestoletniej. Przypuszczalnie rok później wrócił do Polski, gdyż Władysław IV wezwał rodzimych wojskowych do powrotu z zagranicznej służby, aby szykowali się do wojny z Turcją. Jako obyty w świecie i znający języki obce – łacinę i niemiecki – Kostka–Napierski wyjechał do Szwecji, gdzie na zlecenie króla miał czynić zaciągi na służbę wojskową, ale śmierć monarchy w 1648 roku zniweczyła całe przedsięwzięcie, niefortunny emisariusz został zapewne na lodzie.

Nie wiadomo, co czynił później. Być może najęli go Szwedzi, przypuszcza się jednak, że mógł porozumieć się co do współpracy z hetmanem Bohdanem Chmielnickim i księciem Siedmiogrodu Jerzym II Rakoczym, którzy wiosną 1651 roku planowali wspólne uderzenie przeciwko królowi Janowi Kazimierzowi. Wiosną 1651 roku Kostka–Napierski wrócił do ojczyzny i przybył na Podhale.

Tam grunt był najbardziej podatny do powstania w kwietniu 1651 roku. Napierski wspólnie z kierownikiem szkoły parafialnej w Pcimiu Marcinem Radockim przygotowuje powstanie. Według pamiętnikarza z epoki Stanisława z Oświęcimia Radocki był „wierutnym łotrem i ordynaryjnym przeciwko każdemu kasztelanowi krakowskiemu, panu swemu, buntownikiem".

Napierski pozyskuje sobie też Stanisława Łętowskiego z Czarnego Dunajca, zwanego Marszałkiem. Był to poważany przez okolicznych buntowniczy i hardy kmieć, który toczył ostre spory ze starostą – najpierw sądowo, a potem po zbójecku, prowadząc napady na dobra lokalnego dostojnika, a przy okazji także na okoliczne miejscowości, co w zasadzie było włościańskim buntem.

Posiadając licznych przywódców chłopskich Kostka–Napierski przygotowuje wybuch powstania na dzień 15 czerwca 1651 roku. Punktem powstańczym miał być zamach w Czorsztynie. Sytuacja była dogodna. Szlachecka Rzeczpospolita była zainteresowana zadaniem ostatecznej klęski powstańcom ukraińskim, ściągając całą swoją armię pod Beresteczko. Pierwszym etapem powstania miało być opanowanie zamku w Czorsztynie, co powstańcom udało się w pełni.

„Rankiem w środę 14 czerwca 1651 roku, gdy zajął nadgraniczny zamek w Czorsztynie, miał ze sobą garstkę buntowników, nie więcej niż 30–40 osób, ale też i zamek był prawie pusty – bronił go jedynie dzierżawca i jeden hajduk. Urzędujący tam na co dzień starosta nierozważnie zabrał wcześniej załogę z nadgranicznej warowni i wraz z miejscowym pospolitym ruszeniem udał się na wojnę z Kozakami. Kostka–Napierski posłużył się podstępem, pokazując sfałszowany dokument królewski, nakazujący oddanie zamku pod jego komendę.

Zamek był dostępny tylko z jednej strony, co ułatwiało jego obronę, a dodatkowo leżał kilkaset metrów od granicy węgierskiej, co pozwala z kolei domniemywać, że buntownicy liczyli na pomoc wojsk księcia Rakoczego.

Napierskiemu wydawało się, że po tym wypadku chłopi tłumnie podążą do powstania, jednak tak nie było. W świadomości chłopów zbyt świeże były jeszcze okrucieństwa szlachty, która krwawo tłumiła poprzednie wystąpienia chłopskie. Dlatego powstanie nie przybrało masowego charakteru.

Napierski nie wziął również pod uwagę, że przeciwko powstaniu wystąpią władze kościelne, których majątki ziemskie były uprawiane przez chłopów pańszczyźnianych.

Poważnym błędem taktycznym Kostki–Napierskiego było to, że po zajęciu Czorsztyna nie przystąpił do dalszej akcji zbrojnej, tylko postanowił czekać, a tym samym pozwolił szlachcie i duchowieństwu przygotować siły do kontrataku.

Biskup krakowski Piotr Gębicki wyprawił przeszło tysiąc ludzi pod Czorsztyn. Korzystając z pomocy zdrajców sprawy chłopskiej, ks. Stanisława Kaszkiewicza i jego ludzi, udało się wojskom opanować Czorsztyn.

Upadek Czorsztyna przypieczętował los powstania. Kostka–Napierski został skazany na śmierć przez wbicie na pal.

Łętowski na ćwiartowanie, a Radocki, który ze względu na swe stanowisko nauczycielskie uchodził za osobę na poły duchowną, miał być w drodze łaski ścięty mieczem, a dopiero głowa jego miała być wbita na pal.

Aleksander Kostka–Napierski w stroju typu szwedzkiego, ilustracja do „Buntu Napierskiego", 1905 r. Jana Kasprowicza (rys. Stanisław Dębicki; ze zbiorów Biblioteki Narodowej, sygn. 3.104.564 A)

Skazaniec wbity na pal, ilustracja z dzieła Justusa Lipsiusa „De Cruce. Ad sacram profanamque historiam utiles", ok. 1593 r.

Źródło:
Jan Ratajczyk, ŻP nr 22/32/58
Mateusz Drożdż; Aleksander Kostka–Napierski i jego powstanie. Chłopski bohater czy zdrajca?

eprasa.pl 99537a79fa

Można dostać od 700 zł do prawie 4.000 zł wsparcia

Świadczenie wspierające to nowy rodzaj wsparcia dla osoby dorosłej z niepełnosprawnością. W przeciwieństwie do świadczenia dla opiekuna osoby niepełnosprawnej, które wypłaca gmina, świadczenie to wypłaca ZUS. Trzeba wybrać jedno z nich

Wprowadzone od 1 stycznia 2024 r. świadczenie wspierające przyznawane jest przez ZUS na podstawie decyzji Wojewódzkiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności (WZON), ustalającej poziom potrzeby wsparcia.

– Ważna jest kolejność składania dokumentów. Wnioski złożone w ZUS bez decyzji WZON nie mogą być rozpatrzone – przestrzega **Monika Kiełczyńska,** regionalna rzeczniczka prasowa ZUS województwa łódzkiego**.** – Więc najpierw wniosek do WZON, a potem ZUS.

Niestety wciąż wiele osób zapomina o tym, że aby ZUS mógł rozpatrzyć wniosek o świadczenie wspierające, trzeba już posiadać decyzję ustalającą poziom potrzeby wsparcia, wydaną przez Wojewódzki Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności (WZON). Zdecydowana większość wniosków, które wpłynęły do ZUS o przyznanie świadczenia wspierającego, nie posiadała jeszcze decyzji wydanej przez WZON. Tym samym wnioski były złożone przedwcześnie i pozostały bez rozpatrzenia. W tysiącach spraw przekazano do klientów na ich profil PUE ZUS informację o pozostawieniu wniosku bez rozpatrzenia z powodu braku decyzji WZON.

– ZUS jest na ostatnim etapie ubiegania się o świadczenie. Najpierw należy złożyć

do wojewódzkiego zespołu ds. orzekania o niepełnosprawności (WZON) wniosek o wydanie decyzji o ustaleniu poziomu potrzeby wsparcia – przypomina Kiełczyńska. – W decyzji tej WZON określi poziom potrzeby wsparcia w skali od 0 do 100 punktów. Dopiero jak ta decyzja WZON stanie się ostateczna, należy złożyć wniosek do ZUS o przyznanie świadczenia wspierającego.

Od liczby punktów z WZON zależy termin złożenia wniosku do ZUS–u

Aby złożyć wniosek do ZUS–u, konieczna jest decyzja WZON ustalająca poziom potrzeby wsparcia na uprawniającym poziomie, tj. minimum 70 punktów. Warto zwrócić uwagę na liczbę punktów w decyzji, bo od niej zależy, w jakim terminie taki wniosek należy złożyć w ZUS.

Osoby, które mają od 87 do 100 pkt., mogą ubiegać się o świadczenie od 2024 r., osoby, które mają od 78 do 86 pkt., mogą ubiegać się o świadczenie od 2025 r., natomiast osoby, które mają od 70 do 77 pkt., mogą ubiegać się o świadczenie od 2026 r.

Jeśli ktoś otrzymał w decyzji WZON co najmniej 70 pkt., będzie mógł uzyskać świadczenie wspierające od 2024 r., pod warunkiem że po 31 grudnia 2023 r. opiekunom tych osób będzie przysługiwało prawo do świadczenia pielęgnacyjnego, specjalnego zasiłku opiekuńczego albo zasiłku dla opiekuna, wypłacanego przez organ gminy.

Od marca wyższe świadczenie

– Wysokość świadczenia wspierającego nie jest jedną stałą kwotą dla wszystkich uprawnionych. Zależy ona od ustalonego poziomu potrzeby wsparcia (określonego w punktach) przez WZON – dodaje Kiełczyńska. – Może ona wynosić od 40 proc. do 220 proc. renty socjalnej.

Do końca lutego renta socjalna wynosiła 1.588,44 zł, a od 1 marca 1.780,96 zł. Tak więc wraz ze wzrostem wysokości renty socjalnej od 1 marca br. świadczenie wspierające wypłacane od marca będzie wyższe.

poziom potrzeby wsparcia – punktacja	wysokość procentowa renty socjalnej	kwota do 29.02.2024	kwota od 1 marca 2024 do 28.02.2025
70–74	40% renty socjalnej	636,00 zł	**713,00 zł**
75–79	60% renty socjalnej	954,00 zł	**1.069,00 zł**
80–84	80% renty socjalnej	1.271,00 zł	**1.425,00 zł**
85–89	120% renty socjalnej	1.907,00 zł	**2.138,00 zł**
90–94	180% renty socjalnej	2.860,00 zł	**3.206,00 zł**
95–100	220% renty socjalnej	3.495,00 zł	**3.919,00 zł**

Dla kogo świadczenie wspierające

– Nowe świadczenie mogą otrzymać osoby z niepełnosprawnością, które ukończyły 18 lat, mieszkają w Polsce i posiadają decyzję ustalającą poziom potrzeby wsparcia, który określono na minimum 70 pkt. – przypomina rzeczniczka.

Co ważne, status osoby niepełnosprawnej musi być potwierdzony odpowiednim orzeczeniem w formie:

- orzeczenia o niepełnosprawności i jej stopniu wydanego przez zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności;
- orzeczenia o niezdolności do pracy lub orzeczenia o niezdolności do samodzielnej egzystencji wydanego przez lekarzy orzekających w ZUS;
- orzeczenia o inwalidztwie wydanego przed wrześniem 1997 r. przez komisje lekarskie do spraw inwalidztwa i zatrudnienia.

Wniosek do ZUS

Po wydaniu decyzji przez WZON osoba uprawniona powinna złożyć wniosek o wypłatę świadczenia do ZUS. Będzie można to zrobić wyłącznie drogą elektroniczną przez: Platformę Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, portal Emp@tia lub bankowość elektroniczną w ciągu 3 miesięcy od dnia uprawomocnienia się decyzji WZON.

– Do wniosku o świadczenie wspierające nie trzeba załączać decyzji wydanej przez WZON, wystarczy wpisać jej numer – dodaje rzeczniczka. – Wniosek do ZUS może również zostać złożony przez pełnomocnika.

Świadczenie wspierające a świadczenie z gminy

Jeżeli zostanie złożony wniosek o ustalenie prawa do świadczenia wspierającego przez osobę z niepełnosprawnością lub osobę upoważnioną do jej reprezentowania, a opiekun takiej osoby jest uprawniony do pobierania świadczenia pielęgnacyjnego, specjalnego zasiłku opiekuńczego lub zasiłku dla opiekuna, to wypłata tych świadczeń ulegnie wstrzymaniu z mocy prawa.

Jeśli pokrywa się okres, za który opiekun osoby z niepełnosprawnością pobierał z gminy świadczenie albo zasiłek należny opiekunowi, z okresem, za który ZUS przyzna osobie z niepełnosprawnością świadczenie wspierające, to opiekun, który pobrał zasiłek z gminy, będzie musiał zwrócić to świadczenie do gminy wraz z odsetkami.

– By uniknąć takich sytuacji, we wniosku o świadczenie wspierające (formularz SWN) można wskazać datę, od której osoba chce uzyskać prawo do wsparcia, tak, aby okresy pobierania obu świadczeń się nie pokrywały. W ten sposób można uniknąć konieczności zwracania nienależnie pobranych środków – tłumaczy rzeczniczka.

Wypłata świadczenia

ZUS będzie wypłacać świadczenie wspierające przelewem na numer rachunku bankowego w Polsce, który osoba z niepełnosprawnością poda we wniosku. Będzie je otrzymywać łącznie z innymi świadczeniami, np. rentą socjalną czy 500 plus dla osób niesamodzielnych.

– Świadczenie wspierające będzie przysługiwać bez względu na dochód, będzie zwolnione z podatku dochodowego i nie będzie mogło zostać zajęte przez komornika – dodaje Monika Kiełczyńska.

Uwaga! Wniosek (11–stronicowy) można pobrać ze strony internetowej WZON w Łodzi. Składa się go w formie elektronicznej albo papierowej. W tym drugim przypadku może on być złożony za pośrednictwem powiatowego zespołu ds. orzekania o niepełnosprawności.

eprasa.pl 99537a79fa

SAM NADAJ OGŁOSZENIE DROBNE

WEJDŹ NA ZYCIEPABIANIC.PL W DZIAŁ OGŁOSZEŃ

LUB ZESKANUJ KOD QR

OGŁOSZENIE ZWYKŁE
nadasz do piątku do godz. 14.00

EKSPRESOWE
do poniedziałku do godz. 12.00

BIURO OGŁOSZEŃ
pn. 10.00–16.00
wt. 5.00–10.00
śr.–pt. 10.00–16.00
Tel. 42 227 04 00

SZUKASZ PRACY?

ZATRUDNIĘ chałupniczki bluzki (tkanina). Tel. 601 327 155.

ZATRUDNIĘ pomoc szwalni i na żelazko. Tel. 602 264 115.

PRZYJMĘ do pracy murarza i pomocnika na budowę z doświadczeniem. Tel. 607 595 125.

KIEROWCĘ kat. C (mile widziany emeryt) oraz dziewiarza (również do przyuczenia) – zatrudnimy. Tel. 608 888 755.

ROMOWIE zatrudnią panią do prac domowych 20 zł/godz. z możliwością zamieszkania. Tel. 607 525 036.

ZATRUDNIMY elektromonterów. Tel. 42 214 07 00.

ZATRUDNIMY pomocników elektromontera. Tel. 42 214 07 00.

HYDRAULIK/monter, wod–kan. Tel. 692 487 755.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 509 652 800.

ZATRUDNIĘ chałupniczki bluzki (tkanina). Tel. 601 327 155.

DORYWCZA praca przy koniach (możliwe zakwaterowanie) Tel. 604 18 41 76.

PRASOWACZKĘ na pół etatu zatrudnię. Tel. 663 680 836.

PRASOWACZKĘ (okolice P. Skargi) – zatrudnię. Tel. 600 567 243.

PRASOWACZKĘ zatrudnię. Tel. 502 233 597.

POMOC domowa do osoby starszej. Tel. 607 525 036.

ZATRUDNIĘ pomocnika murarza. Tel. 608 043 927.

MURARZY na budowie w Ksawerowie – zatrudnię. Tel. 889 474 955.

POMOC domową przyjmę. Tel. 729 532 912.

COEMI
Producent bielizny nocnej zatrudni pracownika szwalni: kontrola jakości, dziurki, guziki.
Mile widziane doświadczenie.
Kontakt osobisty w godz. 9.00–14.00 pn.–pt., ul. Pabianicka 15, Chechło Pierwsze.
Tel. 043 671 31 03 lub 043 671 31 01 lub 043 671 31 57.

PRASOWACZKĘ zatrudnię. Tel. 506 072 048.

POMOC przy cięciu płyt meblowych. Tel. 509 018 347.

PRASOWACZKĘ zatrudnię. Tel. 664 715 587.

FIRMA GRALA zatrudni na stanowisko „operator linii produkcji folii", praca w systemie 3–zmianowym, dla mężczyzn w Woli Zaradzyńskiej. Wyślij CV praca@grala.com.pl lub zadzwoń 42 227 58 69 lub 601 230 116 i poznaj warunki pracy.

PRACOWNIKA fizycznego zatrudnię. Kontakt: 692 760 305 (kontakt w godzinach 9.00–17.00).

ZATRUDNIĘ sprzedawcę do sklepu spożywczego. Tel. 607 191 088.

FIRMA Strzelec zatrudni prasowaczki. Tel. 603 851 323.

HANDLOWCA z kategorią B zatrudnię. Kontakt: 692 760 305 (kontakt w godzinach 9.00–17.00).

ZATRUDNIĘ do sklepu spożywczego w niepełnym wymiarze godzin. Tel. 606 852 689 (kontakt po 16.00).

SZUKAM PRACY

SZWALNIA przeszyje. Tel. 509 652 800.

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ REKLAMĘ I NIC ZA NIĄ NIE PŁACIĆ?
ZADZWOŃ 42 227 04 00
* Oferujemy reklamę w zamian za rozwożenie gazet.

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ
BIURO OGŁOSZEŃ ŻYCIA PABIANIC
marketing@zyciepabianic.pl

KARMIRHEN
OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA
sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia

42 214 78 73
608 870 384
Pabianice, ul. Myśliwska 48A
www.karmirhen.pl

WYNAJEM NAMIOTÓW IMPREZOWYCH O WYMIARACH 3x6, 4x8 i 6x12

KONTAKT
502 030 124

eprasa.pl 99537a79fa

OGŁOSZENIA DROBNE 11.06.2024 r.

paula OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
OKNA ▪ DRZWI ▪ BRAMY ▪ ROLETY
www.paula.net.pl paula.pabianice@wp.pl

USŁUGI

CYFROWE STUDIO FILMOWE telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04

OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI itp.
DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5–A0
+ FOTO-GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

OFERUJĘ sprzątanie klatek schodowych. Tel. 661 061 153.

REMONTOWO – BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków. Tel. 515 861 680.

KOMPLEKSOWE usługi wykończeniowe! Gładź, panele, zabudowy K–G, płytki, tynki zewnętrzne i wewnętrzne, malowanie itp. Tel. 511–927–555.

REMONTY domów, mieszkań – malowanie, glazura, hydraulika. Tel. 604 143 793.

MALOWANIE, tapetowanie, montaż paneli podłogowych. Tel. 664 906 541.

REMONTY – tapetowanie, malowanie, gładzie, zabudowy k/g, glazura, terakota. Tel. 504 915 065. Wolne terminy.

RTV * AGD * KOMPUTERY

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

NAPRAWA
sprzętu AGD.
Pralki, zmywarki, lodówki.
Klimatyzacja – chłodnictwo.
Tel. 793 298 665.

TRANSPORTOWE

TRANSPORT,
żwir, piasek, czarnoziem
– faktury vat.
Tel. 602 72 45 83.

24 h
WYPOŻYCZALNIA
BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY

TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA" JANKE 50
TEL. 693 511 344

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

MEDYCZNE

DERMATOLOGIA – Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 784.

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

MASAŻ rehabilitacja w gabinecie lub w domu chorego. Bóle głowy, karku, pleców, bioder, kolan, rwa kulszowa i barkowa. Tel. 604 838 819, 603 245 954.

OPRAWKA
OPTYK
Salon optyczny
OPRAWKA
ul. Stary Rynek 7.
Godziny otwarcia
pn.– pt. 10–18,
sob. 10–14.
Lekarze okuliści
dr Monika Kopka–Fryzeł
sob. 10–12
dr Anna Rymer
wt. 13–16, śr. 10–13,
czw. 10–14
dr Ewa Jardzioch–Lukas
czw. 14–15:30, pt. 14–15:30
Telefoniczne umawianie wizyt
pod numerem
538 158 868.

TERAPEUTYCZNE
TECHNIKI
MASAŻU
Masaż
w Twoim domu.
Leczniczy, klasyczny,
relaksacyjny.
Całościowy,
odcinkowy.
Kończyn
górnych,
dolnych
– refleksologia
514 575 809

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie,
USG serca
z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

PRZYCHODNIA
Stomatologiczna Johamed
Pon – 14.00–19.00
Wtorek – 10.00–14.00
Środa – 14.00 – 19.00
Czwartek – 14.00–18.00
Tel. 42 213 17 56
Pabianice,
ul. Kilińskiego 29

KARDIOLOG
Holter, kontrola rozruszników,
nadciśnienie tętnicze,
echo serca, arytmia,
USG serca, ocena po COVID-19
Dr n. med. Marcin Rosiak
Starszy Asystent
Kliniki Elektrokardiologii
ul. Sterlinga w Łodzi
Przyjęcia: Pabianice
Wyspiańskiego 4 „KA-MED"
tel. 600 371 297
42 227 50 40

CENTRUM
STOMATOLOGII
ESTETYCZNEJ
lekarz stomatolog
Urszula
Banaszczyk–Przybylska
ŚWIADCZYMY USŁUGI
W ZAKRESIE:
stomatologii estetycznej,
implantologii,
ortodoncji (aparaty
ruchome i stałe),
pedodoncji,
chirurgii stomatologicznej,
stomatologii ogólnej
i zachowawczej:
natychmiastowa odbudowa
złamanych zębów,
wybielania
PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
609 000 124
wtorek, czwartek: 10^{00}–16^{00}
poniedziałek, środa, piątek: 15^{00}–20^{00}
Przyjęcia po wcześniejszym
umówieniu wizyty telefonicznie,
bądź osobiście

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena
wskazań do koronarografii,
nadciśnienie tętnicze, arytmie,
cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

PRANIE DYWANÓW
PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKI, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FRĘDZLI,
USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW
LAGUNA 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA
LAGUNA 7
pranie tapicerek
polerowanie
lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl 99537a79fa

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

POWIERZCHNIE magazynowe GRALA Park do wynajęcia w Woli Zaradzyńskiej. magazyny@grala.com.pl Tel. 693 469 066.

DOMY * DZIAŁKI

DOM 180 m kw. na działce 2700 m kw. Huta Dłutowska, sprzedam. Tel. 512 711 124.

SPRZEDAM dom ok. Gospodarz – PTAK. Tel. 669 035 426.

DZIAŁKĘ rekreacyjną w Pabianicach – sprzedam. Tel. 603 639 998.

NOWY dom, Pabianice ul. Kalinowa 1 sprzedam. Tel. 502 676 918.

DOM Kolonia Ldzań
120 m kw., + budynek użytk. 150 m kw.
Tel. 695 749 474.

MIESZKANIA

POKÓJ do wynajęcia. Tel. 601 813 807.

KUPIE mieszkanie 2–pokojowe na parterze bez pośredników. Tel. 602 489 764.

DO wynajęcia M–3 w bloku. Tel. 608 426 503.

DO wynajęcia dwupokojowe mieszkanie Pabianice/Piaski. Umeblowane dostępne od zaraz bez dzieci i zwierząt. Tel. 666 054159.

SPRZEDAM M–3 na ul. Dolnej, 49 m kw., 4 piętro. Tel. 600 575 536.

LOKALE

DO wynajęcia lokal 110 m kw. wszystkie media. Tel. 601 174 880.

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ
nowego outletowego sprzętu RTV i AGD.
Tel. 793 298 665.

BIZNES

WYPRZEDAŻ wyrobów betonowych: kręgi, pokrywy, szambo, kostka. Ceny promocyjne. Ksawerów, ul. Łaska 20. Tel. 882 792 605.

TANIE
płoty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 3.000 zł,
blachy trapezowe. Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.

MATRYMONIALNE

BIURO CARINA zaprasza Panie/Panów, spędzających samotnie dni powszednie i święta. Posiadamy oferty w każdym przedziale wiekowym. Tel. 42 687 08 10.

RÓŻNE

ODDAM drewno z rozbiórki.
Tel. 514 575 809.

ZARZĄD ROD „Pod Lasem" ogłasza przetarg na wykonanie instalacji wodociągowej na terenie Ogrodu Działkowego ROD „Pod Lasem" w Pawlikowicach 81 B. Projekt techniczny jest dostępny do wglądu w biurze Zarządu ROD po wcześniejszym umówieniu się, telefon kontaktowy 507 012 464. Termin wykonania – druga połowa br. Termin składania ofert do 30 czerwca 2024. Oferty prosimy składać na adres rodpodlasempawlikowice@pzd.pl. Zarząd ROD „Pod Lasem" może zamknąć przetarg bez wyboru którejkolwiek z ofert.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

POMOC do emerytki, możliwość zamieszkania. Tel. 796 849 101.

ZATRUDNIĘ prasowaczkę–tkanina. Centrum Pabianic. Tel. 602 492 655.

PRZYJMĘ kierowcę emeryta, kat. C. Tel. 601 35 78 40.

PRASOWANIE, pakowanie, dziurka, guzik, podszywarka. Tel. 502 030 248. Pabianice.

WYNAJMĘ kawalerkę – odstępne maks. 1000 zł. Tel. 517 397 065.

MIESZKANIE w starym budownictwie do wynajęcia. Tel. 603 692 961.

BRUKARZY zatrudnię.
Tel. 881 150 914.

OPEL Astra J 2014 r.
Benzyna + lpg ważne do 2028 r. Komplet opon letnich i zimowych. Akumulator nowy z 04.2024 r.
Tel. 609 814 379.

ZATRUDNIĘ
przy produkcji folii;
EUROPAK;
Kresowa 21.
Tel. 601 492 560.

ZATRUDNIMY
szwaczki z doświadczeniem w szyciu bluzek, dobre warunki pracy, produkcja własna, całoroczna.
Tel. 694 344 956.

ZATRUDNIĘ
kierowcę magazyniera
kat. C,
ul. Kresowa 11/15.
Praca do godziny 15.00.

ZATRUDNIĘ
mechanika maszyn
bez nałogów,
praca od 7.00–15.00,
CV Kresowa 11/15.

BIURO OGŁOSZEŃ ŻYCIA PABIANIC
marketing@zyciepabianic.pl

Ogłoszenie Prezydenta Miasta Pabianic

o wyłożeniu do publicznego wglądu nw. projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 ze zm.) w związku z uchwałami: Nr XXV/279/20 Rady Miejskiej w Pabianicach z dnia 30 listopada 2020 r. oraz Nr XXXIII/357/21 Rady Miejskiej w Pabianicach z dnia 12 maja 2021 r.,

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu:

1) **projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek o numerach ewidencyjnych 6–315/1, 6–315/2 i 6–344/6, położonych w Pabianicach przy ul. Jana Pawła II 48 i 48 A,** zwanego planem „Jana Pawła II 48";

2) **projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych przy ulicy Grobelnej 8 oraz ulicy Stefana „Grota" Roweckiego 8 A i 8 B,** zwanego planem „Grobelna 8 / Roweckiego 8 AB" **wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.**

Projekty planów oraz prognoza oddziaływania na środowisko dostępne będą do wglądu **od 19 czerwca 2024 r. do 17 lipca 2024 r.** na tablicy ogłoszeń Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Pabianicach pod adresem https://bip.um.pabianice.pl/, na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Pabianicach pod adresem um.pabianice.pl w zakładkach „zagospodarowanie przestrzenne / wyłożenia do publicznego wglądu planów tworzonych" (https://um.pabianice.pl/artykul/133/2857/wylozenia–do–publicznego–wgladu–planow–tworzonych) oraz w godzinach **od 9.00 do 15.00** w Wydziale Urbanistyki Urzędu Miejskiego w Pabianicach, ul. Kościuszki 22 / 26, I piętro.

Dyskusje publiczne nad przyjętymi w projektach rozwiązaniami odbędą się w dniach:

1) dla miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Jana Pawła II 48" – **9 lipca 2024 r. o godz. 14.30** w Urzędzie Miejskim w Pabianicach, ul. Zamkowa 16, sala nr 4;

2) dla miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Grobelna 8 / Roweckiego 8 AB" – **9 lipca 2024 r. o godz. 15.30** w Urzędzie Miejskim w Pabianicach, ul. Zamkowa 16, sala nr 4.

Zgodnie z art. 17 pkt 11 oraz art. 18 pkt 1 przywołanej ustawy z dnia 27 marca 2003 r., uwagi do projektu planu miejscowego może wnieść każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w wyłożonym do publicznego wglądu projekcie planu tj. osoba fizyczna i prawna oraz jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej.

Zgodnie z art. 39, art. 40, art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 przywołanej ustawy z dnia 3 października 2008 r., przedmiotowe projekty planów podlegają strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym zapewnieniu możliwości udziału społeczeństwa w okresie wyłożenia do publicznego wglądu oraz składania uwag i wniosków w sprawie prognozy oddziaływania na środowisko projektu planu.

Uwagi do projektów planów oraz uwagi i wnioski w sprawie prognozy należy składać na piśmie w Wydziale Urbanistyki lub na adres: Urząd Miejski w Pabianicach, ul. Zamkowa 16, 95–200 Pabianice, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej, adresu, przedmiotu uwagi oraz oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **6 sierpnia 2024 r.** Wzór formularza uwagi jest dostępny na tablicy ogłoszeń Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Pabianicach pod adresem https://bip.um.pabianice.pl/ w materiale dotyczącym niniejszego ogłoszenia.

Uwagi można wnosić w formie papierowej lub elektronicznej.

W formie papierowej poprzez:

- złożenie wypełnionego formularza uwagi w Wydziale Urbanistyki, ul. Kościuszki 22/26, 95–200 Pabianice,
- złożenie wypełnionego formularza uwagi w Urzędzie Miejskim w Pabianicach, ul. Zamkowa 16, 95–200 Pabianice w Biurze Obsługi Interesantów,
- przesłanie wypełnionego formularza uwagi drogą pocztową na adres Urząd Miejski w Pabianicach, ul. Zamkowa 16, 95–200 Pabianice,
- przekazanie wypełnionego formularza uwagi w czasie prowadzonej dyskusji publicznej.

W formie elektronicznej poprzez złożenie wypełnionego formularza uwagi za pośrednictwem:

- poczty elektronicznej na adres: urbanistyka@um.pabianice.pl ,
- platformy usług administracji publicznej ePUAP.

Zgodnie z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688) procedura opracowania ww. projektu planu prowadzona jest w brzmieniu ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym obowiązującym przed wejściem w życie ww. ustawy zmieniającej.

PREZYDENT MIASTA PABIANIC
GRZEGORZ MACKIEWICZ

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa

z siedzibą w Pabianicach przy ul. Zamkowej 42/44

Ogłasza przetarg na wykonanie w roku 2024 robót nawierzchniowych dróg i chodników w zasobach Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Szczegółowe warunki zamówienia do odbioru w godz. 9^{00}–12^{00} w siedzibie PSM oraz do pobrania ze strony internetowej Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej www.psm–pabianice.pl

Wszelkich informacji można uzyskać pod nr tel. 42 215–40–91, 42 215–71–18 wew. 59.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie wadium o wysokości 20.000,00 zł do chwili złożenia oferty oraz złożenie pisemnej oferty zawierającej dokumenty wyszczególnione w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia.

Wadium może zostać wniesione w pieniądzu, gwarancji ubezpieczeniowej lub bankowej.

Kwotę wadium w formie pieniężnej należy wpłacić na konto Spółdzielni PKO BP S.A. O/Pabianice 48 1020 3437 0000 1402 0014 7694 z dopiskiem wadium – Przetarg 9/2024.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg 9/2024 – Oferta przetargowa na wykonanie robót nawierzchniowych dróg i chodników w zasobach PSM" należy składać w kancelarii PSM, pok. nr 30 do dnia **27 czerwca 2024 r.** do godz. 9^{00}.

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, a także odstąpienia od postępowania przetargowego bez potrzeby wskazywania przyczyny, zamknięcia przetargu bez wyboru którejkolwiek z ofert.

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa

z siedzibą w Pabianicach przy ul. Zamkowej 42/44

Ogłasza przetarg na wykonanie w roku 2024 robót remontowo–budowlanych w zasobach Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Szczegółowe warunki zamówienia do odbioru w godz. 9^{00}– 12^{00} w siedzibie PSM oraz do pobrania ze strony internetowej Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej www.psm–pabianice.pl

Wszelkich informacji można uzyskać pod nr tel. 42 215–40–91, 42 215–71–18 wew. 59.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie wadium o wysokości 10.000,00 zł do chwili złożenia oferty oraz złożenie pisemnej oferty zawierającej dokumenty wyszczególnione w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia. Wadium musi zostać wniesione w formie pieniężnej. Kwotę wadium należy wpłacić na konto Spółdzielni PKO BP S.A. O/Pabianice 48 1020 3437 0000 1402 0014 7694 z dopiskiem wadium – Przetarg 10/2024.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg 10/2024 – Oferta przetargowa na wykonanie robót remontowo – budowlanych w zasobach PSM" należy składać w kancelarii PSM, pok. nr 30 do dnia **27 czerwca 2024 r.** do godz. 9^{00}.

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, a także odstąpienia od postępowania przetargowego bez potrzeby wskazywania przyczyny, zamknięcia przetargu bez wyboru którejkolwiek z ofert.

eprasa.pl 99537a79fa

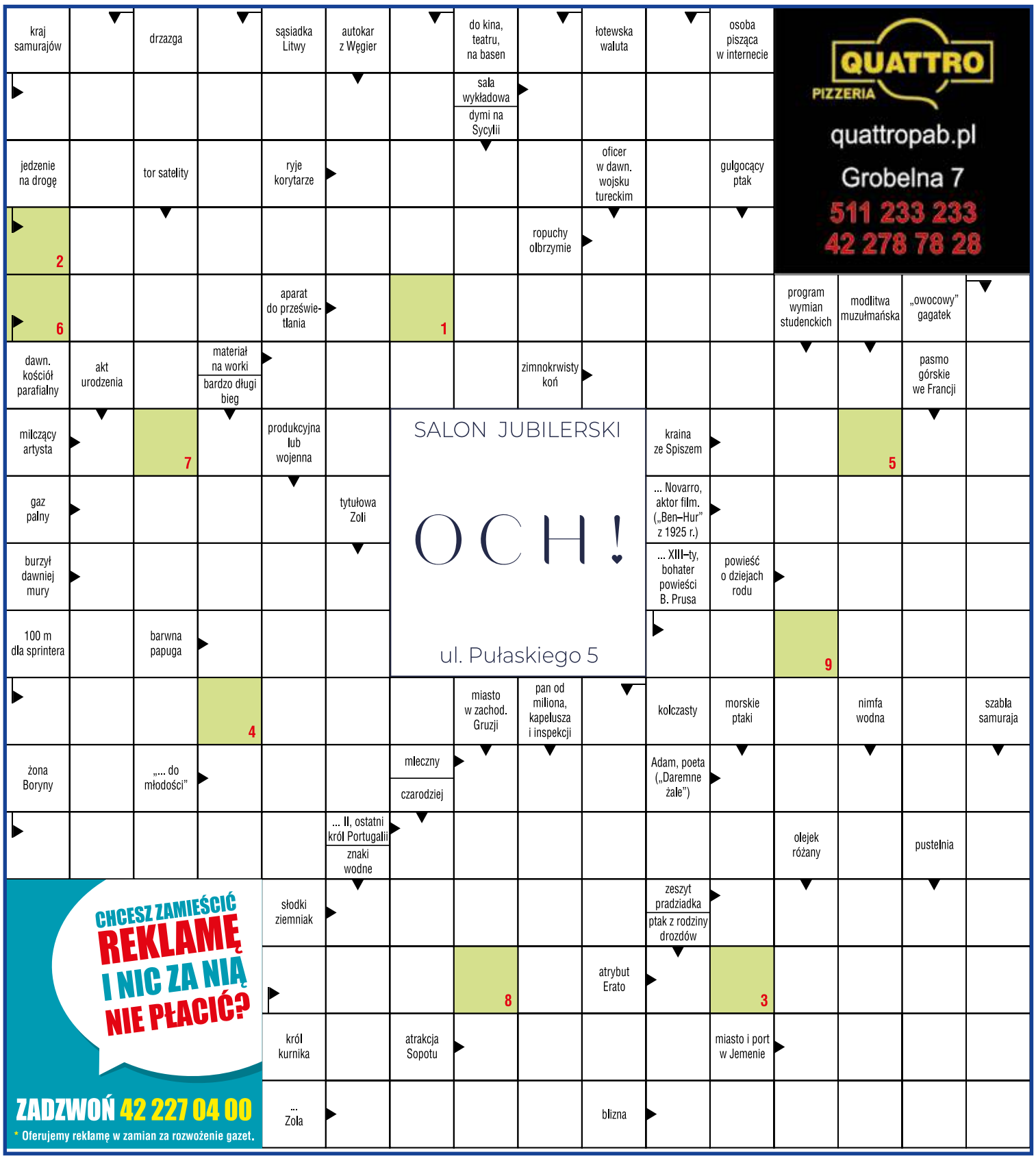

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **21 czerwca 2024 r**.

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon

23

hasło z krzyżówki

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości **30 zł na pizzę** QUATTRO PIZZERIA

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy **o wartości 50 zł** SALON JUBILERSKI OCH! ul. Pułaskiego 5

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. 21 brzmi: **KOPENHAGA**.

Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Konrad Rzepecki** (ul. Podleśna 10).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Dagmara Głąb** (ul. Popławska) i **Jarosław Majda** (ul. Partyzancka).

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Czeka cię czas pełen odpowiedzialnych zadań. Aura sprzyja ciekawym propozycjom zawodowym i załatwianiu spraw w urzędach. Rada starszej osoby powstrzyma cię przed nierozsądną decyzją.

BYK (20.04 – 20.05)
Będziesz wesoły i towarzyski. Nie planuj zbyt wielu zajęć, bo ogarnie cię beztroski nastrój. Aura sprzyja odpoczynkowi i dobrej zabawie. Spotkania towarzyskie okażą się udane.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Stać będziesz na straży tradycji i wartości moralnych. Czyjeś zachowanie skłoni cię do bardzo poważnych przemyśleń. Ostrożnie z wnioskami, bo możesz się trochę zagalopować w osądzaniu innych.

RAK (22.06 – 22.07)
Masz szansę rozpocząć wszystko od nowa. Stare zobowiązania i obietnice wydadzą ci się niezmiernie nużące. Uważaj, bo pokusa złamania przepisów będzie bardzo duża. W miłości czeka cię wiele wzruszeń!

LEW (23.07 – 22.08)
Czas sprzyja sprawom finansowym. Kontroluj wydatki, licz budżety. Podczas zakupów będziesz łatwym łupem dla prowadzących promocje i wyprzedaże – nie daj się naciągnąć!

PANNA (23.08 – 22.09)
Nie będziesz miał powodów do narzekań. Czas sprzyja załatwianiu spraw urzędowych. Samotni mogą właśnie w tak oficjalnych miejscach jak poczta czy urząd skarbowy spotkać swoją drugą połowę.

WAGA (23.09 – 22.10)
Nie będziesz próżnować. Pochłoną cię własne sprawy. Być może zawrzesz tajne porozumienie lub zaplanujesz spisek. Lepiej cię nie prowokować, bo nie będziesz pokojowo nastawiony.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Konflikt, który ciągnie się od dawna, obróci się na twoją korzyść. Jeśli masz kłopoty, poproś przyjaciół o pomoc. Na pewno ci jej nie odmówią.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Z dystansem spojrzysz na ludzi i świat. Problemy i kłopoty wydadzą ci się nic niewarte. Lepiej cię nie nakłaniać do męczących zajęć. Będziesz dyskutować na filozoficzne tematy.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Nie będziesz narzekać na brak zajęć. Pilnuj szczegółów i drobiazgów, a uporasz się z każdym nowym zleceniem. Nie angażuj się w sąsiedzkie dyskusje.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Dobry humor pozwoli ci uniknąć kłopotów, zjednasz sobie wielbicieli i przyjaciół. Sprawy uczuć będą najważniejsze, okaż bliskim więcej serdeczności.

RYBY (19.02 – 20.03)
Będziesz bardzo zainteresowany cudzymi sprawami. Pod wpływem zdobytych informacji zmienisz plany lub wybierzesz się z wizytą. Efekty tych przedsięwzięć okażą się udane.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „*Życia Pabianic*" z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ***ŻP*** w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl 99537a79fa

„Żona do adopcji”

W spektaklu rozśmieszającym do łez zobaczymy Katarzynę Kołeczek, Michała Rolnickiego i Marka Pitucha.

W życiu Adama wszystko było poukładane – dom – praca, dom – praca. Jedynie czasami kontrolowana rozrywka. Ale w życiu każdej osoby przychodzi taka chwila, że nawet dobrze naoliwiona maszyna przestaje funkcjonować i niebo zaczyna walić się na głowę. Żona Adama wyjeżdża. Mieszkanie nawiedza natrętny domokrążca i wróżbita. Niespodziewanie pojawia się również Filip, kolega z podstawówki. Do drzwi puka przedstawicielka Ośrodka Adopcyjnego, o której wizycie Adam nie pamiętał. Spokojne dotychczas życie bohatera wypełnia się mnóstwem niedomówień, pomówień i abstrakcyjnych insynuacji. A wszystko przykryte płaszczem „normalności”. Jak rozwiąże się splot dziwnych wydarzeń?

Spektakl zobaczymy na scenie Miejskiego Ośrodka Kultury 22 września. Początek o godz. 17.00. Bilety są do kupienia na stronie internetowej www.kupbilecik.pl.

Zakołowany zlot

Klub PTC Jantoń zaprasza 15 czerwca na wielkie wydarzenie w centrum miasta. Będzie m.in. parada motocykli, wystawa leciwych pojazdów, koncerty i wystawa archiwalnych dokumentów sekcji kołowych Pabianickiego Towarzystwa Cyklistów.

Zlot otworzy o godz. 15.00 parada motocyklowo–rowerowa. Jednoślady ruszą z ulicy Bagatela w kierunku dworca PKP (i z powrotem).

Około godziny 16.00, na parkingu C.H. Echo, rozpocznie się impreza. A w planie m.in.: pokazowy taniec Strefy Ruchu, koncerty zespołów Totentanz, Bandaż Elastyczny i Hetman, teatr ognia EMBER FIRESHOW i STOS. Będzie bezpłatny dmuchaniec i konkurencje siłowe, zorganizowane przez mistrza Hovhannesa Yazichyana, któremu towarzyszyć będzie drużyna futbolu amerykańskiego Wilki Łódzkie. Ponadto Towarzystwo Miłośników Dziejów Pabianic i Klub Podróż Przez Pabianice przygotowały wystawę historyczną PTC.

W galerii ECHO odbędzie się pokaz zabytkowych samochodów od AUTOPRO z Łodzi i motocykli od Marcina Nowaka i sekcji motorowej PTC.

Przyjedzie wielu wystawców i foodtrucki, a maskotka Kina Tomi będzie rozdawać darmowy popcorn.

REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino-tomi.pl

11.06

Jurek maskonurek: misja Puffinów (dubbing) 13.45
Basia. Jestem w sam raz (dubbing) 15.00
Garfield (dubbing) 15.30, 18.15
Bad boys: ride or die (napisy) 16.00, 20.30
Jutro będzie nasze (napisy) 18.00
The watchers (napisy) 20.30

12.06

Jutro będzie nasze (napisy) 12.00
Jurek maskonurek: misja Puffinów (dubbing) 13.45
Basia. Jestem w sam raz (dubbing) 14.15
Bad boys: ride or die (napisy) 15.15, 20.15
Garfield (dubbing) 15.30, 18.00
W głowie się nie mieści 2 (przedpremiera, dubbing) 17.30
The watchers (napisy) 19.45

13.06

Jurek maskonurek: misja Puffinów (dubbing) 11.30
Jutro będzie nasze (napisy) 13.15
Basia. Jestem w sam raz (dubbing) 15.00
Garfield (dubbing) 15.45, 18.15
Bad boys: ride or die (napisy) 16.00, 20.30
W głowie się nie mieści 2 (dubbing) 18.00
The watchers (napisy) 20.15
14.06
Jedno życie (napisy) 12.00
W głowie się nie mieści 2 (dubbing) 14.00, 16.30, 18.00
Królestwo zwierząt (napisy) 14.00, 22.00
Garfield (dubbing) 16.00
Bad boys: ride or die (napisy) 18.30
The watchers (napisy) 20.00
Mecz otwarcia Euro 2024: Niemcy – Szkocja 20.45

15.06

Kicia Kocia w przedszkolu (dubbing) 11.00
W głowie się nie mieści 2 (dubbing) 12.00, 14.00, 16.30, 18.00
Garfield (dubbing) 12.00, 16.00
Jutro będzie nasze (napisy) 14.00
Bad boys: ride or die (napisy) 18.30
Królestwo zwierząt (napisy) 20.00
The watchers (napisy) 20.45

16.06

Garfield (dubbing) 10.30
Basia. Jestem w sam raz (dubbing) 12.00
Garfield (dubbing) 13.00
W głowie się nie mieści 2 (dubbing) 12.30, 15.00, 17.00
Euro 2024: Polska – Holandia 14.45
Bad boys: ride or die (napisy) 18.00
Jutro będzie nasze (napisy) 19.00
Królestwo zwierząt (napisy) 20.30
The watchers (napisy) 21.30

17.06

The watchers (napisy) 12.00
W głowie się nie mieści 2 (dubbing) 14.00, 16.30, 18.30
Królestwo zwierząt (napisy) 14.00
Garfield (dubbing) 16.00, 18.00
Bad boys: ride or die (napisy) 20.00
Euro 2024: Austria – Francja 20.45

KINO TOMI POLECA

„Jedno życie” (biograficzny dramat wojenny)

Jest rok 1938, gdy młody Brytyjczyk Nicholas Winton podczas wizyty w Pradze odkrywa, że tysiące rodzin zbiegłych przed hitlerowcami z Niemiec i Austrii żyją tu w dramatycznych warunkach, często bez dachu nad głową i żywności. Niemiecka inwazja na Czechosłowację jest kwestią najbliższych tygodni, a wtedy los uchodźców będzie już przesądzony. Nicholas postanawia zrobić wszystko, co w jego mocy, by ocalić jak najwięcej potrzebujących. Wraz z grupą współpracowników organizuje transporty dzieci, które podążają z Pragi do Anglii w poszukiwaniu bezpiecznego schronienia. Jak wiele istnień uda się ocalić, zanim granice zostaną zamknięte? Po 50 latach Nicholas wciąż wraca wspomnieniami do tamtych dni, zadając sobie pytania o los ocalonych i obwiniając się za to, że nie udało mu się ocalić wszystkich. Tymczasem niespodziewanie los dopisuje poruszający epilog do tej historii.

Reżyser: James Hawes. Obsada: Anthony Hopkins, Helena Bonham Carter, Jonathan Pryce,

Pabianice kulturalnie

Miejski Ośrodek Kultury

16 czerwca, godz. 18.00 – „Latarenka” i „Antybaśń”, spektakle w wykonaniu Młodzieńczej Grupy Teatralnej „Czarty Teatru”, prowadzonej przez Katarzynę Tkacz. Gościnnie wystąpi także Teatr Integracyjny „Czarodzieje”. Bilety do nabycia w sekretariacie MOK od poniedziałku do czwartku w godz. 10.00–18.00.

18 czerwca, godz. 19.00 – „One man show”, spektakl Daniela Olbrychskiego. Bilety do nabycia na stronie www.biletyna.pl.

Miejska Biblioteka Publiczna

12 czerwca, godz. 17.00, biblioteka główna – spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki. Omawiana będzie książka „Układ” Piotra Kościelnego. Wstęp wolny.

Po prostu duet

23 czerwca kolejny koncert w ramach Bloom Festival. W Afloparku wystąpi duet Urszula Dudziak i Grzech Piotrowski. Będzie to zderzenie dwóch muzycznych światów.

Urszula Dudziak to prekursorka i propagatorka innowacyjnego połączenia głosu z elektroniką. W latach 1973–2003 mieszkała w Nowym Jorku, gdzie nagrała dziesiątki płyt z Michałem Urbaniakiem dla takich prestiżowych firm płytowych, jak: Columbia records, Atlantic records, Arista records. Występowała lub nagrywała płyty m.in. z: Niną Simone, Dee Dee Bridgewater, Bobbym Mc Ferrinem, Stingiem, Gilem Evansem, Michaelem Breckerem. Występowała przez dwa sezony w musicalu świątecznym „Bending Towards the Light” w Nowym Jorku u boku Lionela Hamptona, Clarka Terrego, Dave'a Brubecka. Projekt miał premierę w znanej sali koncertowej w Lincoln Center: Avery Fisher Hall.

Płyta nagrana w duecie z Adamem Makowiczem „Newborn Light” i wydana przez Columbię records została najwyżej oceniona przez prestiżowy magazyn Down Beat, otrzymując 5 gwiazdek. Z Michałem Urbaniakiem jest współkompozytorką światowego przeboju muzycznego „Papaya”.

Otrzymała nagrodę od prestiżowej amerykańskiej instytucji artystycznej National Endowement of Arts. Wystąpiła na prestiżowym festiwalu dedykowanym Theloniusowi Monkowi w Kennedy Center w Waszyngtonie, który został zarejestrowany i prezentowany niejednokrotnie w amerykańskiej telewizji na kanale HBO. Jest bardzo aktywną i twórczą artystką, autorką dwóch książek „Wyśpiewam Wam Wszystko” i „Wyśpiewam Wam Więcej”.

Grzech Piotrowski to twórca globalnego projektu World Orchestra Grzech Piotrowski. Kompozytor, producent, saksofonista. Dyrektor artystyczny festiwalu Złota Tarka Old Jazz Meeting. Właściciel festiwali Wschód Piękna, Ecofonia oraz klubu jazzowego Six Seasons w Warszawie. Współproducent festiwali Sal&Pimenta (Cabo Verde), Six Seasons.

Stworzył zespoły: World Orchestra Grzech Piotrowski, Alchemik, Alchemik Orchestra, Alchemik Big Band, Oxen, Emotronica, Dekonstrukcja Jazzu, Freedom Nation.

Jest autorem muzyki do filmów: „Jak pokochałam gangstera”, „Underdog”, „Bask”, „Objawienie Ameryki”, „Powiedz to Gabi”.

Piotrowski współpracuje z gwiazdami jazzu i etno, m.in.: Eivind Aarset, Jon Christensen, Arild Andersen, Bendik Hofseth, Ruth Wilhelmine Meyer, Ewa Bem, Hanna Banaszak, Anna Jopek, Zbigniew Namysłowski, Dorota Miśkiewicz. Produkował, aranżował i grał m.in. z: Kayah, Edyta Górniak, Roxette, Perfect, Lady Punk, Zbigniew Wodecki, Krzysztof Krawczyk, Violetta Willas, Maanam, Budka Suflera, Ryszard Rynkowski.

Koncert w Afloparku rozpocznie się o godzinie 18.00. Bilety do kupienia w ogrodowej kawiarni lub na stronie internetowej www.biletyna.pl

Kolejne koncerty w Afloparku:

30 czerwca – Andrzej Sikorowski, lider zespołu Pod Budą
7 lipca – Kuba Jurzyk
14 lipca – San Luis Tango (Argentyna)
1 września – Sweet&Hot Jazzband
Start koncertów o godz. 18.00.

Pabianicki Salon Muzyczny powraca w kobiecej odsłonie

Tym razem spotkamy się w ogrodzie Pracowni Unikatum. Podczas koncertu zabrzmią utwory kobiet kompozytorek oraz utwory opowiadające o kobietach.

Usłyszymy pieśni i arie sopranowe oraz utwory na klarnet i fortepian. Po raz pierwszy w historii Salonu pojawi się także element taneczny w postaci ruchowej improwizacji do muzyki na żywo w wykonaniu Ilony Osińskiej.

Wystąpią: Marta Kubicka–Skurpel – fortepian, słowo o muzyce Małgorzata Nojek–Miszkiewicz – sopran, Jakub Nojek – klarnet, Ilona Osińska – taniec.

W przestrzeni ogrodu pojawi się również malarstwo. Będą to akwarele Pawła Skurpla, dla którego postać kobieca jest jednym z ulubionych malarskich tematów. Po koncercie goście zostaną zaproszeni do stworzenia wspólnego dzieła sztuki inspirowanego muzyką oraz energią wydarzenia.

Nie zabraknie również kobiecego rękodzieła. Na stoiskach Sznurki i Koraliki oraz Babeczki w Kąpieli będzie można nabyć unikatowe pamiątki z wydarzenia.

Wydarzenie zaplanowano na 27 czerwca, na godz. 17.00 w ogrodzie Pracowni Unikatum, przy ul. Północnej 34. W ogrodzie będą przygotowane krzesła, a dla wielbicieli stylu piknikowego również koce do położenia na trawie. W przypadku brzydkiej pogody, koncert może zostać odwołany.

Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny, jednak przestrzeń jest ograniczona, więc trzeba zarezerwować wejściówkę przez wiadomość sms na numer: 601 310 440.

Żegnamy rok szkolny

Muzeum Miasta Pabianic oraz Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia zapraszają na dwa koncerty dyplomantów

Odbędą się one w ramach cyklu „Muzyka w zacnym dworze”. 18 czerwca odbędzie się koncert dyplomantów I stopnia, a 19 czerwca II stopnia. Oba wydarzenia rozpoczną się o godzinie 18.00. Wstęp jest bezpłatny.

Stąpając po prehistorii

Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Lorentowicza w Pabianicach i Klub Podróżnika PTTK zapraszają na spotkanie z Przemysławem Majewskim.

Pabianiczanin jest współzałożycielem klubów Inkluzja i Podróż przez Pabianice. Tym razem opowie o swoich ekspedycjach po Polsce w poszukiwaniu skamieniałości. Spotkanie odbędzie się 14 czerwca w Galerii Ex Libris Miejskiej Biblioteki Publicznej (św. Jana 10). Początek o godz. 18.30. Wstęp wolny.

eprasa.pl 99537a79fa

ŻYCIE SPORTOWE

Kinga Królik trzynasta w Europie

foto: Tomasz Kasjaniuk/pzla.pl

Kinga Królik (Azymut) wystartowała w mistrzostwach Europy w lekkiej atletyce w Rzymie. Nasza młodzieżowa wicemistrzyni Europy pobiegła w swojej koronnej konkurencji – 3.000 metrów z przeszkodami. Za bieg eliminacyjny na Stadio Olimpico pabianiczanka dostała spore pochwały. W rywalizacji podczas 30–stopniowego upału pobiegła rozsądnie, mądrze taktycznie, pilnując miejsca w czołowej ósemce (osiem pierwszych biegaczek wchodziło do finału). Przybiegła na metę z czwartym wynikiem w swojej sesji, a 7. w eliminacjach. Czas 9:31.84 był ledwie 0,43 sekundy gorszy niż rekord życiowy. To pierwszy finał Kingi mistrzowskiej imprezy seniorek.

W niedzielnym finale pabianiczanka wystartowała dobrze, przez pierwsze metry nawet prowadziła wyścig. Po 1.000 metrów biegła w środku stawki, po 2.000 metrów była już przedostatnia. Wyraźnie osłabła, miała dużą stratę do czołówki. Na ostatnich metrach Kinga Królik przyspieszyła, dzięki czemu wpadła na metę z 13. czasem finału 9:37.63. Mistrzynią Europy została Francuzka Alice Finot (9:16.22), wyprzedzając Gesę Krause (Niemcy) i Elizabeth Bird (Wielka Brytania). Druga z Polek, Alicja Konieczek była 7. (grz)

TENIS

W turnieju ITF w Grodzisku Mazowieckim wychowanek PKT, Szymon Kielan udanie przebrnął przez eliminacje, a w turnieju głównym poradził sobie z Jakubem Krawczykiem 6:3, 6:3 i Danielem Patym (Czechy) 7:6 (4), 2:6, 6:4. W ćwierćfinale lepszy od Kielana okazał się Władysław Orłow (Ukraina), który wygrał 7:6 (5), 6:0. (grz)

ZAPASY

W ramach konsultacji kadry województwa trzech atletów Nelsona wzięło udział w międzynarodowym turnieju „O Puchar Warmii i Mazur". Najlepiej spisał się Mieszko Makowski (41 kg), który po trzech zwycięstwach zameldował się w finale. Tam jednak musiał uznać wyższość Oliwiera Leonarczyka (Wrestling Morena Żukowo) i zdobył srebrny medal. Brajan Włodarczyk (52 kg) dwie walki wygrał i jedną przegrał, co sprawiło, że wywalczył brązowy medal. Trzeci medal (brązowy) był dziełem Wiktora Wiąckiewicza (62 kg), który po trzech zwycięstwach i porażce stanął na podium. (grz)

AZS UJ II Kraków – PTC (kobiety) 0:3 (0:2)

Triumf pod Wawelem

To czwarte zwycięstwo „Perełek" z rzędu i szósty kolejny mecz bez porażki. Dzięki temu PTC wydźwignęło się nad strefę spadkową. Już w 6. minucie wynik otworzyła Klaudia Rosiak. Kapitan drużyny wykorzystała podanie Marty Stempel i strzałem z linii pola karnego pokonała bramkarkę AZS. W 28. minucie było już 0:2. Tym razem Klaudia Bąbel odebrała piłkę na połowie krakowianek i po indywidualnej akcji huknęła nie do obrony. PTC miało przewagę, AZS w całym meczu oddał dwa strzały na bramkę Danuty Paturaj. Wynik w 77. minucie ustaliła Patrycja Lipińska, przejmując piłkę po rzucie rożnym i uderzając w samo okienko.

PTC: Paturaj – Kociołek, Sobczak, Lipińska, Karpińska – Suskiewicz, Bąbel (Pach), Kowalska, Rosiak, Stempel (Shugai) – Soergel (Brandt).

PTC jest 10. (22 pkt, gole: 22–34). W sobotę o godz. 12.00 gra u siebie z Sokołem Kolbuszowa Dolna. (grz)

foto: Stanisława Bogacka

Patrycja Lipińska ustaliła wynik meczu w Krakowie

Mistrzowie świata – mistrzami Polski

Niby to oczywiste, ale swoją dominację na krajowych parkietach nasi mastersi z MHT Pabianice też musieli potwierdzić. Podczas mistrzostw Polski weteranów w Komparachcicach na Opolszczyźnie piłkarze ręczni z Pabianic sięgnęli po siódmy tytuł mistrzów Polski. W kategorii 50 plus pabianiczanie pokonali Heliosa Czempiń 16:11, KWS Grodków 14:8 i Szczypiorniaka Kalisz 14:8.

– Kończymy sezon kolejnymi sukcesami. Wracamy w sierpniu, wówczas zaczniemy przygotowania do następnego sezonu. Teraz jest czas na radość i odpoczynek – podsumował Marcin Zajkiewicz, bramkarz MHT.

Tytuł wywalczyli: Wojciech Hińcza, Robert Wojtanowski, Marcin Zajkiewicz (bramkarze), Jarosław Wiśniewski, Piotr Miller, Mariusz Bilewicz, Maciej Drożdżowski, Ryszard Klimczak, Artur Marciniak, Radosław Matyjasik, Wojciech Zielonko, Marcin Kotala, Tomasz Rutkowski, Paweł Bieś. Trener: Jacek Kosmala. (grz)

foto: Wiktor Zajkiewicz

Medale na torze i na szosie

foto: PTC DSV Alpina Pabianice

Ekipa kolarzy PTC podczas wyścigu w Turawie

W Pucharze Polski na torze Społem w Łodzi brązowy medal w drużynowym wyścigu na dochodzenie zdobyła drużyna PTC DSV Alpina w składzie: Mikołaj Bednarek, Jan Chadukiewicz, Maciej Stefański, Krzysztof Szymański. W sprincie 8. był Stefański, 9. Szymański, w konkurencji keirin 10. był Stefański, w wyścigu omnium 15. Chadukiewicz.

W Turawie rozegrano szosowy Puchar Polski i mistrzostwa Polski krajowego zrzeszenia Ludowych Związków Sportowych. Mocno padający deszcz dał się we znaki kolarzom, ale nie wszystkim. Krzysztof Szymański został wicemistrzem Polski młodzików w jeździe indywidualnej na czas. Wśród juniorów młodszych startowali Mikołaj Bednarek i Maciej Stefański, których dopadły kłopoty techniczne. W kategorii juniorów 25. był Jakub Maciejewski. W wyścigach ze startu wspólnego nie było medalu, choć szansę na dobry wynik Szymańskiego zniweczył defekt roweru na kilometr przed metą. Wśród juniorów młodszych 26. był Stefański, a 35. Bednarek. W kategorii juniorów 44. lokatę zajął Maciejewski. (grz)

ŻYCIE SPORTOWE

Włókniarz – Olimpia Karsznice 6:1 (3:0)

Pół tuzina w bramce

Sobotni pojedynek od pudła w 8. minucie rozpoczął Szymon Szafoni, lecz 180 sekund później pabianiczanie mogli cieszyć się z gola. Po małym bilardzie w polu karnym gości, piłka dotarła przed pole karne do Kacpra Kaczorowskiego. Młodzieżowiec przytomnym technicznym lobem umieścił piłkę w siatce. Po kwadransie było już 2:0. Hubert Mikołajczyk na wielkim luzie wymienił piłkę w „szesnastce" z Szymonem Przykiem i mocnym strzałem z 10 metrów nie dał szans bramkarzowi z Karsznic. W 30. minucie było już 3:0. Szafoni pobiegł lewą stroną, zbiegł do końcowej linii i zagrał przed bramkę. Tam futbolówka zaplątała się pod nogami obrońcy i Przyka, który z bliska skierował ją do siatki. Jeszcze przed przerwą sytuacji dwóch na jednego z bramkarzem (!) nie wykorzystali Mikołajczyk z Przykiem, którzy dali się dogonić obrońcy i odebrać piłkę. Potem dwie okazje miał Szafoni, lecz najpierw zbyt lekko strzelił, a potem jego rajd skasował bramkarz. Olimpia zagroziła bramce Włókniarza w 38. minucie, ale piłka poszybowała minimalnie obok słupka.

Po zmianie stron piłkarze Włókniarza zafundowali dość licznie zgromadzonej publice festiwal niewykorzystanych sytuacji. Zanim „zieloni" strzelili bramkę, pudłowali Artur Sobytkowski i Szafoni. Tę indolencję strzelecką na chwilę przerwali: w 60. minucie Przyk, wykorzystując świetne podanie od Dawida Aceli oraz w 67. minucie Kacper Becht, który z bliska wykończył akcję innych rezerwowych – Bartosza Jarycha i Kacpra Wójcika. W 68. minucie padł jedyny gol dla gości – fetujący piątą bramkę „zieloni" dali się zaskoczyć i zawodnik z Karsznic wykorzystał sytuację sam na sam z Michałem Marciniakiem.

A potem nastąpił ciąg dalszy wielkiego pudłowania. W dobrych okazjach piłki w bramce zmieścić nie umieli Mikołajczyk (trzy razy), Wójcik i Rafał Rikszajd (po dwa razy). Trochę więcej koncentracji wykazał w 83. minucie Dawid Kosatka i wykorzystał podanie od Roberta Kowalczyka, ładnym precyzyjnym strzałem umieszczając piłkę w dalszym rogu bramki Olimpii.

foto: Stanisława Bogacka

Kacper Kaczorowski (z lewej) i Szymon Szafoni siali spustoszenie w szeregach Olimpii Karsznice

Włókniarz: Marciniak – Acela (76. Stachowski), Mazur, Czerwiński, Kowalski (62. Jarych) – Mikołajczyk, Kaczorowski (76. Kowalczyk), Bronka (62. Becht), Sobytkowski (65. Rikszajd), Szafoni (65. Kosatka) – Przyk (65. Wójcik).

Włókniarz jest 3. (60 pkt, gole: 83–40). W sobotę gra w Różycy z LKS. (grz)

foto: Stanisława Bogacka

Marek Dąbrowski strzelił drugiego gola dla Iskry Dobroń

Iskra Dobroń – Termy Ner Poddębice 2:1 (2:0)

Lider na łopatkach

W 12. minucie po wykopie bramkarza Iskry Kamila Gumoli, piłkę głową zgrał Marek Dąbrowski, a Radosław Jurkowski strzałem z woleja trafił w golkipera Neru. Potem próby Jurkowskiego i Bartosza Kutrzepy padły łupem poddębickiego bramkarza. W 18. minucie Gumola stanął na wysokości zadania i kapitalnie obronił strzał z rzutu wolnego z 18 metrów. W 32. minucie po błędzie Dawida Kaczmarka, Jan Peda wyszedł sam na sam z Gumolą, ale przelobował go razem z bramką. Niewykorzystana sytuacja zemściła się na liderze w 37. minucie. Wówczas rzut wolny wykonywał Michał Kacprzyk. Było 17 metrów od bramki. „Kapsel" nie silił się na oryginalność. Podbiegł i kopnął, co sił w nodze. Piłka idealnie wpadła w okienko bramki Neru. Było 1:0. W 44. minucie z piłką minął się obrońca Neru, co wykorzystał szczwany lis Dąbrowski. Przejął piłkę, ze stoickim spokojem „objechał" bramkarza i strzelił do pustej bramki. 2:0 dla gospodarzy!

Po przerwie Ner rzucił się do ataku. Iskra przetrwała napór lidera, gospodarze doświadczeniem, sprytnymi faulami i rozsądną grą w obronie wyprowadzali rywala z równowagi. W 75. minucie Gumola świetnie wybronił strzał z pola karnego. Im bliżej było końca, tym dobronianie coraz częściej kontrowali. Zbyt lekko strzelał Pilarz, a w trzeciej minucie doliczonego czasu gry kapitalną okazję na dobicie rywala zmarnował Jan Piotrowski, który przez pół boiska biegł z piłką po to, by trafić w bramkarza. W piątej minucie doliczonego czasu gry piłkę odbitą od słupka do siatki skierował Peda i sędzia zakończył mecz.

Iskra: Gumola – D. Kacprzyk, Sowiński, Kaczmarek, M. Kacprzyk – Lisowski (79. Stachowski), Pilarz (88. Cichacki), Sokolovskyi (90.+1. Dobroszek), Jurkowski (76. Kasztelan), Kutrzepa (59. Kołakowski) – Dąbrowski (73. Piotrowski).

Iskra jest 9. (35 pkt, gole: 53–67). W sobotę Iskra gra w Zgierzu z Włókniarzem. (grz)

W środę Iskra przegrała w Łodzi z AKS SMS II 1:5 (0:0). Jedyną bramkę strzelił Mateusz Sowiński w 78. minucie. Iskra: Gumola – D. Kacprzyk, Sowiński, Cichacki, M. Kacprzyk (50. Pilarz) – Nowakowski (70. Lisowski), Sokolovskyi (58. Kasztelan), Jurkowski, Kutrzepa (80. Piotrowski) – Kołakowski (58. Stachowski), Dąbrowski (65. Dobroszek).

KAS Konstantynów – GKS Ksawerów 0:3 (0:1)

Z „Cukrem" smakuje lepiej

Już w 5. minucie GKS mógł objąć prowadzenie, lecz Kacper Drzazga w sytuacji sam na sam strzelił wprost w bramkarza. Dziewięć minut później już nic nie uratowało gospodarzy – z rzutu wolnego podyktowanego za faul na Szymonie Papudze, obok muru uderzył Bartosz Kołodziejczyk i było 0:1.

– KAS był groźny po stałych fragmentach gry. Dwukrotnie Adrian Olejnik musiał wykazać się sporym kunsztem po strzałach z rzutów wolnych – mówi Ryszard Papuga, kierownik GKS. – Po zmianie stron dopełniliśmy formalności.

W 67. minucie szarżę Piotra Szynki w polu karnym zakończył faul piłkarza KAS. Sędzia pokazał na „wapno", a rzut karny pewnie wykorzystał niezawodny Michał Madejski. Potem w kolejnej akcji wzdłuż bramki zagrywał Drzazga, a Szynce i Wojciechowi Kucharskiemu zabrakło numer większego buta, by dzióbnąć piłkę i skierować ją do siatki. Wynik ustalił w 84. minucie joker Rafał Cukierski. „Cukier" tylko dołożył nogę po podaniu wzdłuż bramki.

GKS: Olejnik – Kołodziejczyk, Kaźmierczak, Pierzyński, Madejski (Pestka) – Papuga (Żurawski), Papież, Bogdan (Domowicz), Szynka (Cukierski), Kucharski (Mąkosza) – Drzazga.

GKS jest 2. (67 pkt, gole: 101–33). W piątek o godz. 19.00 gra u siebie z Orłem Piątkowisko (grz)

PTC – Sazan Pęczniew 0:6 (0:2)

Koszmarny tydzień

Tym razem czerwoną kartkę obejrzał Bartłomiej Kaczmarek, który ręką wybił piłkę lecącą do bramki. „Fioletowi" nawet grając w dziesiątkę wypracowali kilka dobrych okazji do strzelenia goli, m.in. jeden z pabianiczan trafił w poprzeczkę, a okazji sam na sam z bramkarzem nie wykorzystali Jacek Hiler i Patryk Wujak. Skuteczniejsi byli gracze z Pęczniewa, którzy aż sześciokrotnie pokonali Dariusza Buckiego.

PTC: Bucki – Kopka, Kaczmarek, Sikorski, Drewniak – Bieliński, Rula, Bąkowski, Hiler, Malinowski – Wujak.

W środę w zaległym meczu PTC uległo na własnym stadionie Sokołowi Lutomiersk 0:3 (0:0). Goście pierwszą bramkę strzelili w 57. minucie (Dawid Krasiński), a po sześciu minutach grali w dziesiątkę, bowiem czerwony kartonik obejrzał Adam Sikorski. Gra w przewadze na nic się zdała – katem „fioletowych" okazał się Adrian Wolański, który trafił do siatki w 73. i 82. minucie. Wiosną PTC przegrało wszystkie dziesięć spotkań.

PTC: Uznański – Szumigaj, Drewniak, Sikorski, Kopka – Malinowski, Hiler, Rula, Bączał (76. Bieliński), Konieczny – Wujak.

PTC jest 10. (16 pkt, gole: 33–60). W sobotę gra ostatni mecz w sezonie na wyjeździe z KS Rębieskie. (grz)

eprasa.pl 99537a79fa

KRONIKA Towarzyska

Krzysztof Habura – poseł z Pabianic, zrealizował swoje zobowiązanie z tegorocznego finału WOŚP, w którym wystawił na licytację wycieczkę do parlamentu. Wygrało ją troje mieszkańców powiatu pabianickiego. I stało się. Joanna, Jadwiga i Jan zobaczyli na własne oczy, co robią posłowie w pracy. W towarzystwie Habury pabianiczanie zwiedzili budynek Sejmu. Z galerii przyglądali się obradom i głosowaniu parlamentarzystów na sali plenarnej. Na koniec zjedli obiad w sejmowej restauracji.

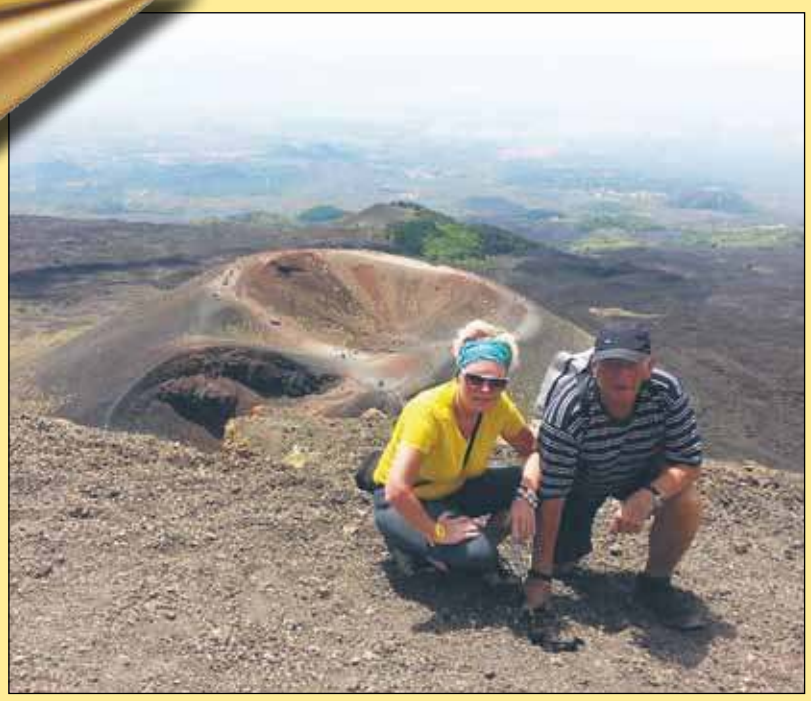

Henryk Ramlau – emerytowany naczelnik wydziału komunikacji Starostwa Powiatowego, wybiera się w drogę, tym razem na południe Europy. Niby nic nadzwyczajnego, bo Ramlau znany jest z zamiłowania do podróżowania. Jego podróż do słonecznej Italii związana jest nie tylko z chęcią zwiedzania, ale i z próbą wysiłkową. Po operacji kolan Ramlau chce wypróbować nowe stawy, wchodząc (po raz drugi) na sycylijski wulkan. Etna ma 3.357 m n.p.m., a wejść można na 2.500 m. Tytanowe kolana powinny dać radę. Tego samego życzymy podróżnikowi.

Małgorzata Grabarz z mężem Bogdanem pokazali się w mundurach. Szare, galowe uniformy „Legionów" Piłsudskiego zakładają na specjalne okazje, bo oboje od 3 lat należą do Związku Piłsudczyków RP okręg łódzko–sieradzki. Grabarzowie zabrali mundury w podróż do Włoch. Włożyli je na uroczystości 80–lecia bitwy pod Monte Cassino. W bitwie tej walczył wujek pani Małgorzaty i dziadek jej męża Bogdana.

Barbara Nowak – została „szczęściarą miesiąca maja". To tytuł, który przyznawany jest honorowym krwiodawcom w Pabianicach. Pani Barbara jest początkującą krwiodawczynią, ale bardzo chętną do pomagania. Oddała w punkcie poboru PCK 1,5 l krwi, co zostało skrzętnie zanotowane. Pod koniec maja wzięła udział w losowaniu nagród od pabianickiego HDK. Otrzymała kubek termiczny, kwiat doniczkowy oraz dwa vouchery do kina Tomi i dwa vouchery do Wyspy Soli. Gratulujemy wygranej i dziękujemy za krew.

Najsłynniejszy rockowy zespół Pabianic – Proletaryat miał debiut w Opolu. Na 61. Krajowym Festiwalu Polskiej Piosenki nasi rockmeni zaprezentowali 6–minutowy program. **Tomasz „Oley" Olejnik** – wokal, **Dariusz „Kacper" – Kacprzak** – gitara, **Wiktor Daraszkiewicz** (gitara) i **Robert „Mały" Hajduk** – perkusja zagrali takie utwory, jak: „Proletariat", „Hej, naprzód marsz". Na koniec Oley zaprosił do słuchania ostatniego singla zespołu pt. „Samo zło".

Nasz Proletaryat ma już 37 lat, ale na opolskiej scenie pokazał się i zagrał pierwszy raz. I to jak! To był prawdziwy ogień i energia z kosmosu. Oley spokojnie mógł obyć się bez mikrofonu, a jego krótkie spodenki już mają swoje fanki.

eprasa.pl 99537a79fa